

# GAZETA PORANNĄ

— ILLUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 666

Lwów, niedziela, 1 kwietnia 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

## ALLELUJA!



Alleluja:

Tysiąc się dzwonów rozbuja,  
Tysiąc spiżowych serc,  
Tysiąc się dzwonów rozdzwoni  
W jakiejś potężnej harmonji  
Z kościołów — tych polskich twierdz.  
Słysz duszo polska słysz!  
Niech będzie czystym spiż,  
I niech się nic nie uroni  
Z tych lotów serdecznych wzwyż.  
Z łąki, co w słońcu tonie  
Cudowne płyną wonie,  
Serdeczna wije się nić!  
Cokolwiek jeszcze będzie,  
Przecież na polskiej grzędzie,  
Wolno nam, wolno żyć!  
Ach kiedyż polskie serce  
Po ciągłej poniewierce  
Zacznie nareszcie bić?  
I kiedyż się rozbuja  
I kiedyż się rozdzwoni  
W potędze i harmonji  
I zacznie bić i bić?  
Alleluja!!

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

## Wesoły dziś nam dzień nastał!

Lwów, 31. marca.

Święto Bożego Zmartwychwstania, jednoczące się z wiosenną odnową życia, przez długie lata polskiej niewoli było nam czemś stokroć więcej, aniżeli abstrakcyjnym tylko, religijnym symbolem. Teoria mesjanizmu, która z poezji wnikała głęboko w umysły całego narodu, kazała nam łączyć w mistycznej symbiozie te dwa pojęcia: Chrystus i Polska. Teoria ta kazała nam wierzyć niezachwianie, że grób naszej narodowej niepodległości pęknie, podobnie jak pękł grób Chrystusowy i że tak On, Syn Boży, tak Ona, Pol-

ska, zmartwychwstanie kiedyś w chwale.

I wiara ta kazała sercom strwożonym i osłabłym krzepić się i czuć, i czekać, kiedy nadejdzie godzina — wiara ta nie dała im zamrzeć w jedynej martwocie, z której niemasz przebudzenia, to jest w martwocie ducha.

I oto hymn zmartwychwstania zabrzmiał nad ziemią naszą... I już po raz piąty dzwony wielkanocne obwieszczają po zjednoczonych ziemiach polskich nie tylko rezurekce Chrystusa, ale i rezurekce niepodległej Ojczyzny.

Lecz oto ten mesjanistyczny idealizm, który nam był dźwignią w chwilach ujarznienia, obecnie przeszkadza nam widzieć fakty jasno i oceniać według ich rzeczywistej wartości. Według jego wysokiej miary, zmartwychwstanie nasze, za mało świetne, nie zasługuje na tę nazwę, bo nie dość chwalebne, nie dość dostojne.

Lecz ponad te jałowe bładania i teoremy wznosi się wielkie prawidło ewolucji, która nie tworzy odrazu dzieł skończonych, ale daje natomiast żywotnym ziarnom moc progresywnego rozwoju.

Ktokolwiek bez uprzedzeń śledzi przebieg wskrzeszenia Polski, kto wzrokiem jasnym obejmie ubiegłe pięćdziesiąt lat, ten przyznać musi, że w niej te ziarna życia przetrwały niezamarte, choć głużył je i oplatywał, hojnie ręką wraza rozsiany chwast i ziele trujące — że płon naszej żywotności państwowej coraz wyżej ku górze wystrzela, że każda nowa rezurekca przynosi nam coraz pełniejsze odrodzenie, wskrzeszenie w coraz to nowym naszym prawie.

Bo czemuż była Polska w pierwszych momentach swego odrodzenia? Była ona jak ta przyroda w pierwszej godzinie wiosny. Nieprzyjazne wpływy, wrogie zakusy, unoszą się nad nią, jak ciężkie, zabójcze opary, nie dopuszczające odde-

chu pod ożywczem słońcem wolności. Bez wojska, bez skarbcza napełnionego złotem, bez jasno ustalonych praw, bez granic, mogła wydać się tylko efemeryda, tworem sztucznym, który cudza wola zgłanzowała chwilowymi pozorami życia.

Ale ubiegłe pięciolecie dowiodło, że nie byliśmy nigdy narodem umarłym, że śmierć polityczna była tylko materialna, a nie zabiła w nas woli do wolności i energii czynu. A każdy rok następny przynosił coraz bardziej krzepkie sprzężenie ramion tej Zbudzonej, coraz większą konsolidację naszych sił wewnętrznych. Powiedzieć to sobie możemy z dumą, choć z drugiej strony nie możemy przeoczać wszyściego, co u nas jest złe, ani że zła tego jest bardzo wiele.

Niemniej, mimo zaistnienia przyjaznych dla naszego odrodzenia politycznego okoliczności, stwierdzić nam wolno z całą stanowczością, że nie z zewnątrz spłynęła nam nieprawdopodobna wprost siła odporu przeciw wrogom zakusom roku 1918 i 1919 — nie zewnętrzne czynniki dokonały cudu nad Wisłą i całej przedziwnej epopei odparcia bolszewików i nie zewnętrzna pomoc uratowała dla Polski lwia część prastarej ziemi śląskiej.

Te wszystkie mece były w nas — i one dały nam niezbitę świadectwo, że zmartwychwstałiśmy naprawdę — jak ongiś Chrystus, choć w ciele mniej chwalebne — ale w całej naszej istocie, której żadna cząsteczka nie przestała tworzyć zwartej całości ze swoim organizmem macierzystym.

A uznanie naszych granic wschodnich oraz pełnej suwerenności państwa polskiego na całym obszarze Rzeczypospolitej dokonane obecnie przez Radę ambasadorów, szczególniejszym zbiegiem okoliczności w przededniu święta Wielkiej Nocy uwydatnia ten wypukłej analogie między naszym odrodzeniem narodowym a Zmartwychwstaniem Chrystusa. Bo akt ten nie jest niczem innym, jak tylko stwierdzeniem ze strony świata zewnętrznego, że Polska wskrzesza się naprawdę i że to jej wskrzeszenie opiera się na trwałych pierwiastkach życia — akt ten nie jest niczem innym, jak tylko sankcją oficjalną i zarejestrowaniem w ewangelii politycznej tej siły odrodziciel, która w wewnętrznym skonolidowaniu się naszego państwa dawno już odniosła swój tryumf.

Toż gdy rozebrzmia dziś dzwony Wielkanocne, wolno nam będzie ze szlachetną dumą spojrzeć na etap drogi już przeżyty — lecz nie wolno przytem zapomnieć, że kto prawdziwie żywy, ten ustawicznie winien wskrzeszać swego ducha i ducha swego narodu z martwego zaskorupienia egoizmu, budzić go do czynu dobra i prawdy. Nie wolno nam zapomnieć, że zgubnym chwastem egoizmu i materialistycznego zaskorupienia zawalona dziś nasza niwa i że, prawdziwie wolnymi będziemy wówczas dopiero, gdy chwast ten wyrzucić zdolamy, gdy nastąpi zupełne odrodzenie sił moralnych narodu.

I to pragnienie, zew tego dążenia, niechaj rozlegnie się donośnie w czystym spiszowym dźwięku dzwonów niosących po Polsce nowinę:

„Wesoły dziś nam dzień nastał!“  
(n.)



## Czy dobrze zrobiono zrzekając się kresów podolskich?

Od jednego z wybitnych obywateli, znanego ze swej oliarności na cele narodowe, którego przodkowie od wieków bronili bohatersko i z całym poświęceniem jednej z najważniejszych naszych placówek kresowych, otrzymujemy bardzo cenne uwagi, które ze względu na aktualność w całości umieszczamy:

Do artykułu pana Stanisława Grabskiego w „Słowie Polskim“ pod tytułem: „Granica Ryska“ muszę dorzucić parę uwag.

Przedewszystkiem zaznaczam, że wierzę w jak najlepszą wolę, zarówno autora artykułu, jak i reszty członków komisji ustalającej naszą granicę — a jednak podnieść muszę, że oddając bolszewikom Kamieniec Podolski i Płoskirów, nie zastanowili się dostatecznie nad tem, że czynią Polsce, chociażby nieświadomie — straszną, niepowetowaną szkodę!

Co uczyniono, to zilustruje najwymowniej okrzyk jednego z wybitniejszych polskich oficerów, z grotna wojskowych, opuszczających z bólem w sercu i ze łzami w oczach Podole:

„Dla jakichś tam Dziurdziuliszek i Myskiszek tracimy na wieki nasz Kamieniec Podolski, tak piękny, tak ukończony!“

W tym bolesnym, serdecznym okrzyku — mieści się cała tragiczna prawda tej przesmutnej transakcji granicznej!

Straciliśmy na wieki i to najzupełniej dobrowolnie — najplekniejszy i najżyźniejszy pas Podola, przylegający do Tarnopolszczyzny, z przeszłością, pełną pamiętek i bohaterskich wspomnień, stolicą, Kamieńcem Podolskim!... Straciliśmy, mając już jaknajbliższą w rękę, przy zdecydowanej woli sowieców, pozostawienia go nam!

Nie żyźność gleby i piękność okolic tu decyduje. — Że nie o tę piękność grodu i jego położenie chodziło (jednak) naszym bohaterom narodowym, lecz, że twierdza Kamieniecka zawsze przedstawiała niezmiernie wielkie znaczenie strategiczne — tego faktu dowodzą zwyciężone boje, które wiedli o Kamieniec Podolski, odbierając go tyle razy dla Polski wrogom — nasi najwielki wodzowie.

Dziś zaś, Kamieniec Podolski, połączonej niezmiernie ważną koleją strategiczną z Płoskirówem, koleją, biegnącą tak blisko i prawie równoległą z byłą granicą Galicji, bardziej niż kiedykolwiek stanowi podstawę wypadową — niestety, już nie dla nas, lecz, dzięki naszym statystom w Rydze — dla naszych niebezpiecznych sąsiadów!

Dziś, wskutek obdarowania so-

nia kolejową Kamieniec-Płoskirów, stałe i najpoważniejsze niebezpieczeństwo zagraża całej

Tarnopolszczyźnie po Lwów.

Niemniejszą szkodę wyrządzono państwu naszemu w Rydze pod względem narodowym. Myli się bowiem Szanowny Autor, twierdząc, że przez przyłączenie tych powiatów podwoiliśmy liczbę wrogich państwu mniejszości narodowościowych! Zapomina bowiem (nie przypuszczam, aby o tem nie wiedział...), że właśnie powiaty Kamieniecki i Płoskirowski, oraz Winnicki i Leczyński — to najintensywniejsza, wieśniowska kolonizacja największych polskich patriotów — Zamoy-skich i Czartoryskich. O tem pamiętać bezwarunkowo należało.

Pod Płoskirówem naprzykład rozsiadła się olbrzymia mazurska kolonia: Gryczanna, licząca około 10.000 Mazurów, w samym mieście jest ich drugie tyle; dalej znaczne mazurskie osiedla, liczące po 5000 do 6000 osób, ciągnące się przez cały powiat leczyński, aż po Winnicę!

Ten z górą milion polskiego ludu

skazany został na zagładę, wraz z tymi licznymi Rusinami, którzy zupełnie w tych powiatach się spolonizowali.

Obecnie, bolszewicy, stosując wśród tego nieszczęsnego ludu okrutny i bezwzględny terror — wywożą ludzi masowo w głąb Rosji, nasyłając natomiast również masowo Kucapów, Kałmuków i Kirgizów

zpoza matuszki-Wolgi! — Oto prawdziwy obraz.

Natomiast — pozyskałiśmy po tejżony szmat półdzikich moczarów, pod Prypeć, znaczną część Białej i Czarnej Rusi, z elementami oporu i rozkładu.

Czy więc ustalenie naszej wschodniej granicy w Rydze ma być istotnie zgodnym z interesem Polski.

Jedno jeszcze sprostowanie — oto, twierdzi p. Grabski, że po pogromie czerwonej armii pod Warszawą, cofała się ona wprawdzie, lecz... z oporem, i że, wskutek tego, nasza zwycięska armia nie mogłaby dotrzeć do Dniepru przed zimą!... Na to odpowiem tylko tyle: watahy Trockiego uciekały w szalonej panice i nic nie przeszkadzało zwycięskiej armii polskiej iść, gdzie i dokąd się jej podobało i dokończyć zwycięstwa, nie przerywając go nad Zbruczem.

I uzyskaliśmy tę piękną granicę, ale nie z Ukrainą i nie z Peturą, a z hordami Kirgizów i Kucapów, tracąc nasze odwieczne przedmurze kresowe, z jego polskim ludem i twierdzą Kamieńcem, nie mówiąc już o wspaniałej, nieprzerwanej linii granicznej, wspólej z Rumunią, ponad Besarabiją, linii posiadającej olbrzymie strategiczne dla nas znaczenie. O tem jednak, niestety, w Rydze nie pomyślano.

Z przytoczonego, przekona się Sz. Autor artykułu „Granicy Ryskiej“ — że nie tylko żydo-masoni i inspirowane przez nich koła — jak się wyraża — mają żal do niego.

Jan-Wiktor Raciborowski.

## Jak święcono Wielkanoc w Polsce.

(p.) Święta wielkanocne w Polsce bywają tradycyjnym zwyczajem obchodzone z tak wielkim sumptem i wystawnością, które wzbudzają podziw u innych narodów.

Święcone jądło, przy którym nie może brakować wędlin, jajek i słodczy, mało jest znanem na Zachodzie. Wyrobiły sobie tę tradycję tylko wyłączone ludy słowiańskie. Ale zarówno jak luksus wielkanocnego stołu jest naszym specyficznym obyczajem, tak z drugiej strony i surowe przestrzeganie Wielkiego postu nigdzie nie miało tak wielkiego poszanowania, jak u naszych przodków.

W prawdziwie pobożnym domu staropolskim przez cały czterdziestodniowy ten okres wstrzymywano się od potraw mięsnych, zaś w Wielkan tygodniu od Włóczery Pa-

skiej, którą obchodzono we Wielki Czwartek, aż do Rezurekcji, zachowywano post tak ścisły, że przez herbaty i co najwyżej suchego chleba żadnego pożywienia nie przyjmowano.

Za to po rezurekcji obsiadano stół, uginając się pod ciężarem ładu i napojów i rozpoczynano suto libacje. Niejednokrotnie, co prawda, miały one niezbyt wesołe następstwa, gdyż organizm po długim poście nie mógł odrazu poddać stawianym mu wymogom. Jednakowoż silna struktura naszych dziadów dawała sobie z tym oporem radę i przy huku moździerzy i wiatrowych strzałów z fuzji i pistoletów radoowano się hucznym i buńczucznie, że Chrystus zmartwychwstał.

# Jak ongiś krajano Polskę w Brześciu.

**W czwartą rocznicę haniebnego zamachu na nasze granice,  
Senzacyjne rewelacje wybitnej osobistości politycznej-**

(ch) Cicho i niespostrzeżenie minął onegdaj 4 rok od zawarcia traktatu pokojowego w Brześciu litewskim, na podstawie którego mocarstwa zaborcze z żywego organizmu Polski wykroili szmat rdzennie polskiej ziemi chełmskiej, przekazując ją nowo tworzącej się Ukrainie. Stało się to w chwili, gdy w Europie poczęły rozbrzmiewać hasła samostanowienia narodów, gdy równocześnie mocarstwa centralne zapewniały ówczesnych liderów polityki polskiej o wskrzeszeniu niezawisłego państwa polskiego w granicach historycznych. Tymczasem zakulisowo robiono zupełnie coś przeciwnego. Ohydne plany zaborców spełzły jednak na niczem. Polska powstała do samodzielnego bytu po rozgromieniu i upadku mocarstw centralnych i przekreśleniu postanowień traktatu brzeskiego.

Dziś po latach kilku możemy ze spokojem przyglądać się momentom, które poprzedziły zawarcie tego osławionego traktatu.

Nader ciekawe rewelacje otrzymaliśmy w tej sprawie od wysoko postawionej osobistości politycznej, która miała sposobność przyglądać się zbliska ówczesnemu czarno-złotemu systemowi i zdradliwej polityce rządu wiedeńskiego.

Oto co podaje owa osobistość:

Podczas gdy społeczeństwo i opinia publiczna w Niemczech zaczęły się coraz głośniej domagać zawarcia pokoju zwycięskiego t. zw. „Siegesfrieden“, Austria, znudzona i walcząca na dwa fronty chciała tylko „Ehrenfrieden“. W tem wahaniu się pomiędzy jednym a drugim nakazem wyłonił się w głowach dyplomatów z Czerninem na czele projekt zawarcia pokoju „chlebowego“ t. zw. „Brotfrieden“.

Ażebym zrozumieć jak przyszło do traktatu w Brześciu, musimy nieco głębiej sięgnąć. Jest publiczną tajemnicą i rewelacje powojenne nie robiły z tego żadnego sekretu, że właściwym kierownikiem polityki

zagranicznej nie był gabinet Czernina, tylko poprostu niejaki p. Eidinger, doradca p. Czernina.

On siedział obok niego w Brześciu Litewskim i wszędzie jeździł z nim, tak, że w tym czasie nazywano ministerstwo spraw zagranicznych — **ministerjum Eidingera**. Kim był właściwie p. Eidinger. Był to przed wojną skromny zupełnie człowiek, pochodzący z Bukowiny. Trudnił się pośrednictwem w najmie robotników sezonowych, na Bukowinie kwitnął bowiem podówczas t. zw. „handel żywą robocizną“. P. Eidinger był jednym z głównych pośredników wykorzystujących tych chłopów, pracujących przez cały sezon. Kontrakty były tak fatalnie ułożone, że tworzyły solidarne grupy po 5 do 10 chłopów, pracujących całe lato za najgorszym wynagrodzeniem. Władze lokalne zaczęły się coraz bardziej tym szwindlem interesować. Jednakże p. Eidinger cieszył się szczególnymi względami władz centralnych i Wiednia, które niezrozumiała wprost pieczę go otaczały, mimo tego wszystkiego, co się działo. Już wtenczas przebąkiwano, że Eidinger pozostaje w dobrych stosunkach z ówczesnym ambasadorem w Bukareszcie Czerninem. Wtedy to właśnie zawiązała się pomiędzy nimi ściślejsza przyjaźń. Eidinger potrafił uzyskać pełne zaufanie hr. Czernina i co ciekawe, pożyczał mu pieniądze, co niewątpliwie stało się przyczyną zadzierżnienia węzłów przyjaźni pomiędzy tymi ludźmi, pochodzącymi z zupełnie różnych sfer. Przypuszczenie to wydaje się tembardziej słuszne, że jak wiadomo, hr. Czernin znajdował się podówczas prawie zawsze w przykrych stosunkach finansowych.

W ten sposób

**Eidinger stał się wielką rybą we Wiedniu.**

Jeździł tylko salonkami prosto do Wiednia, potem do Brześcia i znowu z powrotem.

Tu warto wspomnieć o charakterystycznym dla stosunków austriackich wypadku. Najwięcej złota ciągnęła podówczas z Austrii Rumunia za zboże. Tak się jakoś działo wtedy w Austrii, że zboże sprzedawano Anglii a równocześnie i Austrii, z tą jednakże różnicą, że Anglii dawano na kredyt, a Austrii natomiast za złoto. Tylko część tego zapłaconego złotem zboża wysłała Rumunia. Cała sfera agentów rządu austriackiego wyjechała do Rumunii celem zakupu zboża, przywożąc oczywiście z sobą ogromne zapasy złota. Tymczasem interes ten w ostatniej chwili został rozbity.

Emisarjusze austriackiego rządu musieli wracać z niczem do Wiednia. I wtedy wydarzył się im bardzo przykry incydent. Mianowicie gdy opuszczali granicę rumuńską, zjawiała się celna władza rumuńska,

**odebrała im całe złoto, przeznaczone na zakupy,**

wystawiając w zamian kwit, że rząd rumuński wypłaci im później w papierowych pieniądzech.

Tymczasem Eidinger wypłynął na powierzchnię życia politycznego Austrii i stał się jednym z najwybitniejszych dygnitarzy austriackich. W Brześciu Litewskim

**do spółki z Czerninem zawarł z Ukrainą traktat pokojowy.**

na podstawie którego zagrabiono ze 127.000 klm. kwadr. Kongresówki 18.000 klm. kwadr. na rzecz nowo utworzonego państwa ukraińskiego.

## Cesarz Wilhelm chce wrócić do Berlina.

Polityka berlińska zebrała bardzo obszerny materiał dowodowy w sprawie zamierzonych ostatnio zamachów stanu i stwierdziła, że na czele ruchu prawicowego, dążącego jawnie do obalenia obecnego ustroju i obecnej, republikańskiej formy rządu, tudzież do restytucji monarchii z Hohenzollernem na czele, stoi generał Ludendorff. Już sam ten fakt daje poniekąd rękojmię, że plany monarchistów niemieckich i tym razem spełzną na niczem, gdyż Ludendorff zamierzeń swoich dotąd nigdy przeprowadzić nie zdołał.

Znany literat i krytyk niemiecki Roda-Roda wyraził się był niedawno o Ludendorffie w sposób następujący: „Człowiek ten ma właściwie zawód podwójny, chce być i sławnym generałem i sławnym politykiem, w rzeczy zaś samej wykazuje on jako generał „nerw“, a jako polityk „pięść żelazną“. Byłoby naturalnie lepiej, gdyby jako generał miał pięść żelazną, a jako polityk nie miał nerwów.“

Gen. Ludendorff w myślnych, jak zwykle rachubach, sądzi, że chwila obecna jest stosowną do powrotu Hohenzollernów do władzy. W

Doorn przybywają od kilku tygodni emisarjusze Ludendorffa i układają wspólnie ze sztabem Wilhelma ucieczkę ekscesarza z Holandii i powrót jego do Berlina. Władze holenderskie, poinformowane dokładnie o tych planach, zarządziły stosownie do przyjętego wobec ententy zobowiązania, daleko idące środki ostrożności, aby ucieczkę Wilhelma udaremnić. Inwigilacji poddały władze holenderskie również następcę tronu. Dnia 26. bm. wyjechała obecna małżonka cesarza Wilhelma w towarzystwie swych dzieci i licznej świty na Śląsk Górny, a osoby, stojące „blisko“ obecnego dworu niemieckiego utrzymują, że „cesarzowa“ pożegnała męża swego słowami: „Do wzięcia się z początkiem przyszłego miesiąca w Berlinie“.

Nienawdopodobnym się wydaje, by Wilhelm ludzi się nadzieją, że pojawienie się jego w Berlinie wywoła entuzjazm wśród ludności, nieprawdopodobnym jest tedy, by Wilhelm w porozumieniu z Ludendorffem myślał o zamachu stanu w chwili obecnej. Faktem jest jednak, że były cesarz niemiecki utrzymuje w Doorn formality urząd dyploma-

Była to jawna prowokacja społeczeństwa polskiego. To też z żywiołową siłą zrodziła się we wszystkich miastach i miasteczkach polskich reakcja przeciwko temu hańbiącemu traktatowi. Odrzynnymi manifestacjom nie było końca. Rząd austriacki czuł się zaskoczony wypadkami. Społeczeństwo polskie odczuło zabór Chełmszczyzny jako czwarty podział Polski. Szczególnym zbiegiem okoliczności sfery watykańskiej, jak ówczesna prasa twierdziła z hr. Ledóchowskim na czele), upatrywały w tym kroku bardzo korzystny objaw dla interesów katolickich. Zrodziła się bowiem koncepcja, że Chełmszczyzna stanie się właśnie pomostem dla emisariuszy na Wschód.

Jak się zachował wobec tych wypadków rząd wiedeński? Starał się on, jak i w wielu poprzednich wypadkach, stłumić wszelkie manifestacje przy pomocy żywiołów nam wrogich, cieszących się wówczas jego względami. Ówczesny namiestnik hr. Huyn (gen. austriacki) wobec zapewnienia poważnych obywateli polskich, że manifestacja ta nie posunie się do czynnych wykroczeń i zaburzeń, zgodził się nie stosować represji. Wywiązała się natomiast pomiędzy nim i ówczesnym min. spr. wewnętrznych Heinoldem nadzwyczajnie ożywiona i wprost gorączkowa wymiana telegramów. Huyn stanowczo odmówił stłumienia tych manifestacji, powołując się na opinię dyrektora policji Reinlendera, że nie można iść przeciw całemu społeczeństwu, że liczyć się trzeba z żywiołowym odruchem społeczeństwa.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o charakterystycznym epizodzie, że już w przededniu tych manifestacji w ostatniej chwili starał się Heinold wpłynąć na Huyna, aby zakazał i wstrzymał wszelkie manifestacje, a wówczas Huyn zirytowany, odezwał się do niego:

**Hab' ich den Frieden von Brest-Litewsk unterschrieben? Habt man mich gefragt, wie man das gemacht hat?**

(C. d. n.).



Dr. Jeleni.

**WELNY** ORAZ OSTATNIE NOWOSCI SEZONOWE TOWARÓW BŁAWATNYCH  
 POLECA NAJTANIEJ FIRMA  
**ZARROWSKI-KUCZMER i SCHWETLICH** LWOW, Krakowska 23  
 8931 (róg ul. Ściażkowskiej).



**Barwne pisanki wielkanocne.**

(p.) Jedną z pięknych tradycji wielkanocnych to zwyczaj naszego ludu malowania jaj na rozmaite sposoby i wzory.

Według sposobu malowania noszą te jaja rozmaite nazwy: pisanek, malowanek, krasanek, skrobanek i t. p. Najpopularniejszą jednak jest nazwa **pisanki**.

Pisanki bywają bardzo rozmaite i świadczą chlubnie i inwencji artystycznej naszego ludu. Do najwykniejszych należą t. zw. malowanki, to jest jaja ufarbowane na jeden kolor. Barwy pisanek są bardzo rozmaite, a do ich przyrządzania używa się zwykle farb roślinnych spreczowanych domowym sposobem. Przygotowanie tych farb jest sekretem przekazywanym tradycyjnie z pokolenia na pokolenie. Np. jaja, które mają być ubarwione na żółto, gotuje się w lupinach cebuli, ciemniejszy kolor brunatny uzyskuje się przez moczenie jaj w wodzie w wydrążeniu pnia dębowego, lub gotowanie w wywarze z liści orzechowych, zielony przez dodanie ałunu do wywaru z kulek orzechowych, czarny z kory olchy i młodych liści czarnego koloru, fioletowy z kwiatu malwy, czerwony z odwaru czerwonych.

Co prawda w ostatnich lat dziesiątkach dziewczęta wiejskie coraz częściej przekładają łatwiejsze zakupno barwików do pisanek w sklepach nad przyrządzanie ich według starych recept.

Monotonne jednokolorowe malowanki bywają urozmaicone wyryciem na nich różnorodnych wzorów. Jeżeli wzory te rysują się igłą przez zeskrobywanie barwy, to są to ryśowanek albo skrobanki. Bardziej kunsztowne jest natomiast „pisanie” jaj woskiem, a następnie gotowanie ich w rozmaitych farbach przez co uzyskuje się pisanki w kilku kolorach.

To zdobnictwo pisankowe dało początek tak dziś modnemu batikowi, który przeniósł sposób zastosowany do malowania jaj na tkaniny różnego rodzaju.

W ostatnich latach przyjmują się także zwyczaj zdobienia jaj wielkanocnych bibułowymi naklejkami lub obszywanie ich materia, oraz oklejania pozłotką.

Zdobnictwo pisankowe jest dla wsi naszej ważną gałęzią sztuki, a dobre „pisanki” zająwają sławy po całej okolicy.

**Czy to duch zapukał do okna?**

(p.) Pewien lekarz został wezwany po całodzienną nader wyczerpującą pracę późnym wieczorem do chorego celem dokonania bardzo ciężkiej operacji.

„Uczyniłem co do mnie należało” — opowiada lekarz — poczem chciałem pójść do domu, czując potrzebę spoczynku. Lecz rodzina chorego zaklinała mnie, abym przy nim pozostał, ofiarując mi łóżko w sąsiednim pokoju. Zasnąłem bardzo szybko z powodu znużenia, ale niebawem zbudzono mnie, ponieważ chory cierpiał wielkie bóle.

Postanowiłem mu zastrzyknąć dawkę morfiny i niezupełnie jeszcze otrzeźwiony ze świeżego snu, otworzyłem moją apteczkę podręczną i wyjąłem z niej flaszeczkę.

W chwili, gdy miałem w niej zanurzyć strzykawkę, usłyszałem nagle

Pukanie to zaalarmowało mnie do tego stopnia, że w jednej chwili odbiegła mnie senność w zupełności. Przystąpiłem do okna, lecz nie było przy nim nikogo. Wziąłem się więc z powrotem do przygotowania zabiegu, ale

w tej chwili zdrętwiałem z przerażenia.

Spostrzegłem się bowiem, że niezupełnie otrzeźwiony ze snu popełniłem straszną pomyłkę. Wyjąłem mianowicie zamiast flaszeczki z morfiną, flaszeczkę z atropiną, której zastrzyknięcie byłoby musiało spowodować niechybną śmierć pacjenta. Dla mnie zaś fatalna ta pomyłka byłaby wyrokiem długoletniego więzienia.

Kto zatem zapukał do okna w krytycznym momencie, aby mnie ostrzec? Czy istnieją naprawdę dobre duchy opiekuńcze ostrzegające nas przed groźącym niebezpieczeństwem?

nadzwyczaj gwałtowne pukanie do okna.

**Poraz pierwszy we Lwowie!** znakomita komedia „Don Juan,” oraz Henny Porten w spanialej sztuce  
**DAMA, DJABEŁ i MODYSTKA** Dzisiaj Kino CHIMERA.

**Nowy zwrot w sprawie tajemniczej zbrodni.**

**NIENZANY SAMOBÓJCA OCZYSZCZA PARĘ KOCHANKÓW Z ZARZUTU MORDERSTWA.**

(i) Senzacyjny proces pani Steinmann i porucznika Van den Wouwera, skazanych przez trybunał w Antwerpii na kilkanaście lat więzienia za zamordowanie męża podsądnej bankiera Steinmanna, popełnione w niezwykle tajemniczych okolicznościach, — nabrał obecnie nowego rozgłosu skutkiem wypadku, który mógłby świadczyć, że jednak skazani byli niewinni.

Oto w Brukseli odebrał sobie w tych dniach życie jakiś człowiek, przy którym znaleziono kartkę, zawierającą tylko te słowa:

„Ja jestem zabójcą Pawła Steinmanna, wziąłem za to 3500 franków”.

Wyłania się nowa tajemnica i nowe przypuszczenia. W zagadkowym liście samobójca nie wyjaśnia przez kogo został wynajęty celem wykonania zbrodni. Pani Steinmann i jej kochanek byli by tym listem oczyszczeni od zarzutu dokonania morderstwa, lecz nie od zarzutu namówienia do zbrodni.

Tak więc zagadka zbrodni nie została wyjaśniona ostatecznie, weszła tylko w nową fazę dociekań i porusza znów fantazję i ciekawość żądnych sensacji tłumów.



Para kochanków: porucznik Van den Wouwer i pani Steinmannowa, żona zamordowanego bankiera.

**Podziemna armia rozbrojonych Niemiec.**

**Nie można dopuścić, aby Niemcy spokojnie przygotowywały mobilizację!**

Traktat wersalski, zamykający kilkuletni okres tytanicznych zmagani największych mocarstw świata, postanowił, że Niemcy pokonane i zdruzgotane mają się rozbroić i utrzymywać tylko konieczny kontyngent wojsk potrzebny bezwzględnie dla ochrony mienia i bezpieczeństwa obywateli.

Tymczasem Niemcy cichaczem i konspiracyjnie zbroili się i zbroją dalej gwałtownie, aczkolwiek urzędowo urbi et orbi zapewniają o swej bezsilności i pokojowym usposobieniu.

Niesłychanie ciekawe rewelacje na temat zakulisowej roboty niemieckiej zamieszcza na łamach „Temps'a” pułk. Reboul, znakomity znawca stosunków politycznych. Pisze on:

„Od roku władze niemieckie rozpowszechniły w wojsku następujące postępowanie: pociągają one do wojska młodych ludzi, których wiek nie pozwala na wstępowanie do wojska bez specjalnego pozwolenia. Wbrew przepisom traktatu rekrut zostaje żołnierzem wyćwiczonym. Żołnierzy tych powołano pod broń w grudniu i styczniu, niezapomniao również i o ochotnikach.

Niektóre pułki, o których posiadamy pewne informacje, a które obozują głównie w Prusach Wschodnich, liczą dwa razy więcej żołnierzy, niż to jest przepisane. Należy uważać, że

Reichswehra liczy obecnie co najmniej 150.000 ludzi.

Lecz nikt nie wie o liczebności formacji „Schupo”. Formacja policyjna „Schupo”, która winna posiadać ograniczone uzbrojenie.

jest doskonale zaopatrzona w kulomioty i w miotacze min.

W czasie rozruchów komunistycznych w Zagłębiu Ruhry, posługiwała się ona również artylerią, z którą na pewno nie rozstała się. Posiada ona również aeroplany.

W razie mobilizacji armia niemiecka rozporządzała by środkami technicznymi cztery razy potężniejszymi, niż w r. 1918, a są one już obecnie potężniejsze niż te, jakie posiada nasza armia”.

„W razie wojny rezerwiści również staną pod broń” Dzisiaj Niemcy rozzuchwalili się i zorganizowali mniej lub więcej oficjalnie biura mobilizacyjne”.

Pułk. Reboul kończy swój artykuł wezwaniem do władz francuskich, aby zmusiły Niemcy do uszanowania traktatu, który przewiduje zupełne rozbrojenie Niemiec. Autor artykułu uważa, że przedewszystkiem należy nie dopuścić, aby Niemcy mogły spokojnie przygotowywać mobilizację.

**NADESLANE.**

**Skóre anilyopowa**

dla pp. modniarek, oraz wszelką skórę luksusową i twardą sprzedaje najtaniej  
**WINTER & REISER** 8936-2  
 Lwów, ulica Żółkiewska 1. 37.

W poniedziałek, 2 kwiet., g. 2 pop.

**DANCING**

„ECOLE DE DANSE”, Lindego 5.  
 Nauka tańców nowocz. w 6 lekcji.

# Luksusowe urządzenie państwowego kasyna.

## Urzednicy naftowi uznają tylko dąb, heban i palisander.

Bardzo ciemną plamę na działalność ówczesnej dyrekcji Polminu rzuca fakt, który stwierdza cały szereg wiarygodnych świadków. Oto za czasów sławnej żelaznej miotły min. Michalskiego Polmin jakby na kpiny budował w szalonym tempie kasyno i urządzał jego wnętrza. Pewnego dnia min. Michalski zapowiedział swój przyjazd do Drohobycza. W Polminie wybuchła panika. Służnie przypuszczano, że min. Michalski gdy odkryje tajniki gospodarki, rozpędzi na cztery wiatry dyrekcję Polminu. Dla ratowania więc siebie i przepychów kasyna, zaaranżowano następującą akcję zapobiegawczą. Tamtejszy inżynier naftowy p. Limbach późną nocą, nie zważając na szalejącą burzę, wyjechał samochodem do Lwowa, aby tutaj działać. Za nim ciągnęły samochody ciężarowe, które w kilka godzin już przywiozły do Drohobycza gotowy materiał drzewny, prosto kilka wagonów desek, które niektóre sale, a zwłaszcza bibliotekę zupełnie oszalowano, tak, iż zdawało się, że poza tem oszalowaniem znajduje się próżnia. W istocie oszalowania te kryły czarne dęby i hebany, prawdziwe złocenia, milionowej wartości plafony i rzeźby, które, gdyby zobaczył p. Michalski, musiałby wyciągnąć z rabunkowej gospodarki daleko idące konsekwencje.

I w istocie oszukano p. min. Michalskiego, bo gdy zapytał on o cel oszalowania, oświadczone mu, że „budynki znajdują się w przebudowie i chwilowo dlatego w salach panuje taki nieporządek“.

Oto historia z działalności Państwowych zakładów naftowych, które zamiast iść z pomocą skarbowi państwa, pracują nad dewaluacją marki polskiej, budując luksusowe kasyna dla urzędników naftowych.

Rząd powinien wkroczyć w tego rodzaju gospodarce, z której znamy także i szereg innych szczegółów, a organizacje urzędników państwowych wszystkich dykasterji zastrzegają się niezawodnie przeciw fortytowaniu kolegów, którzy nie na koleji, poczcie itd., lecz w nalcie pracują.

Jak już donieśliśmy działalność państwowych Zakładów naftowych wywołała w ostatnich czasach liczne komentarze, które absolutnie nie przynoszą dobrego świadectwa tej instytucji. Już czynniki kompetentne uznały potrzebę radykalnych zmian bo niedawno na wszystkich ważnych stanowiskach dokonano przesunięć personalnych, a czy z pożytkiem dla tej gałęzi służby państwowej niedaleka przyszłość ukaże.

Dzisiaj mówimy tylko o dotychczasowej działalności, o tem jak pełnymi worami sypano dobre wówczas marki polskie na rzeczy luksusowe, których celem było służenie wyłącznie kilku jednostkom nie zaś skarbowi państwa i narodu.

Państwowe zakłady naftowe w Drohobyczu ukończyły niedawno dopiero budowę jednego z najwspanialszych budynków w Małopolsce wschodniej kasyna, które jako miejsce rozrywek urzędników państwowych z działu nafty przyozdobiono najdroższymi i najwspanialszymi wnętrza. Kasyno naftowe finan-

sowane wyłącznie przez rząd, posiada dziś przepych, jaki widzi się w tego rodzaju miejscach tylko za granicą. Salę jadalną wykonano z amerykańskiego orzecha, salę bilardową z ułoboru i palisandru, salę biblioteczną z dębu i hebanu, a wreszcie salon z jasnego i czarnego dębu.

By zaokrąglić to wszystko kierownictwo państwowych zakładów naftowych wybudowało 14 pokoi gościnnych luksusowo urządzonych, których celem było jak nazwa wskazuje pomieszczenie gości. Ponieważ goście jakkolwiek często bywali i zabawiali się w tem kasynie, to jednak musieli widocznie mieć także inne pomieszczenie, bo

pokoje gościnne zostały zajęte w znacznej części przez urzędników Polminu, którzy znaleźli w nich wcale wygodne pomieszczenie w pobliżu osławionego miejsca zabawowego, jakim stało się kasyno.

Koszt urządzenia kasyna tego wyniósł około dwóch miliardów marek, a budowa trwała prawie dwa lata. Przedsiębiorca budowy inż. Zychowicz w trakcie budowy oświadczył, że nie będzie jej dalej kontynuował, miał on bowiem poważne obawy, że pewnej chwili rząd centralny wkroczy i ukróci tę rozrzućną gospodarkę Polminu zamykając dopływ potrzebnych funduszy. Budowę jednak kontynuował dalej kto inny.

## Wstrzymanie wykonania wyroku na arcyb. Cieplaka.

Warszawa. (AW). Wczoraj rząd mienie o odroczeniu wykonania wyroku Sowiety zwróciły się również z syngtonu

Warszawa. (AW). Departament Stanów Zjednoczonych polecił ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie, aby zawiadomił rząd sowietów, iż Stany Zjednoczone żywią niepionną nadzieję, że życie arcyb. Cieplaka i ks. Butkiewicza będzie uszanowane.

Rzym. (PAT). Jak słycać, Watykan ma zamiar zażądać od rządu sowietów, aby ks. arcybiskup Cie-

plak i prałat Butkiewicz uznani zostali za bezpośrednich podwładnych papieża i aby jako tacy pozostali wolni.

Paryż. (PAT). Liga praw człowieka wystosowała do Czecherina telegram z wezwaniem, aby oszczędził życie skazanych księży, których stracenie byłoby aktem niedającego się usprawiedliwić okrucieństwa.

## Kronika.

Lwów, 31. marca.

TRADYCYJNYM ZWYCZAJEM WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM TA DROGA ZASYLAMY SERDECZNE ŻYCZENIA: WESÓLYCH ŚWIAT!

—0—

Najbliższy numer „Gazety Porannej“ wyjde o zwykłej porze we wtorek dn. 3. kwietnia.

Biura redakcji i administracji „Gazety Porannej“ w sobotę popołudniu i w Niedziele Wielkanocna będą zamknięte.

Biura administracji „Gazety Porannej“ w poniedziałek będą otwarte tylko od godz. 10 do 12 przedpołudniem.

—0—

Pieśni wielkanocne układu W. Adamczaka odśpiewa chór żeński czterogłosowy pierwszego dnia świąt w kościele OO. Jezuitów o godz. 12.30 drugiego dnia w kościele katedralnym o godz. 12.

Plebanija św. Mikołaja, cenny zabytek architektury XVII. wieku, chroniona przez konserwatorów od zagłady, potrzebuje w obecnym swoim stanie gruntownej restauracji. Rząd wyasygnował na ten cel 10 milionów marek, ale cóż znaczy ta kwota wobec drożyzny robotnika i materiałów budowlanych? Proboszcz kościoła św. Mikołaja wraz z Komitetem parafjalnym tą drogą zwraca się zatem do miejscowej Polonii, do instytucji finansowych, a przede wszystkim do swych parafian, by z tytułu swej przynależności do tej parafji raczyli mniej skromnym a rychłym datkiem przyczynić się do pokrycia brakującej sumy. Kosztorys wynosi przeszło 20 milionów marek. Datki składać należy w kancelarii parafjalnej św. Mikołaja.

Nowe wydanie taryfy osobowej i bagażowej. Z dniem 1. kwietnia 1923 wejdzie w życie nowe wydanie taryfy osobowej i bagażowej. Nowe wydanie

stanowić będzie przedruk poprzedniego z uwzględnieniem wszystkich zmian i uzupełnień, zaszłych do chwili ostatniej. Prócz tego wprowadzono w nowym wydaniu pewne zmiany, oparte na wynikach stosowania taryfy dotychczas obowiązującej.

Nieoznaczania na biletach terminów ich ważności. Z powodu ciągłych skarg wpływających do Ministerstwa kolei żelaznych ze strony podróżnych, których wprowadza w błąd obecny nadruk na biletach co do terminu ich ważności, nie uzupełniony postanowieniami co do terminu rozpoczęcia podróży, polecił Ministerstwo kolei żelaznych restryktem zaniechania drukowania wogóle na wszelkich biletach kartonowych terminu ich ważności.

Pożyteczna wycieczka uczniów gimnazjalnych. Dyrekcja gimnazjum im. Jordana w czasie obecnych ferji świątecznych urządza wycieczkę swoich uczniów, w czasie której młodzież zwiedzi Węgry (Budapeszt), Jugosławie i część Włoch (Wenecja). Wycieczkę tę prowadzi katecheta ks. Pokiziak i dyrektor p. Kistryn. Wyjazd ze Lwowa nastąpi w poniedziałek, dnia 2. bm.

(—) Ceny kart tramwajowych od 1. kwietnia są następujące: miesięczna do dowolnie częstej jazdy 68.000 mk., miesięczna do dwurazowej jazdy 27.000 mk., szkolna z przesiadaniem 15.000 mk., bez przesiadania 10.000 mk., kupon na 10 jazd bez przesiadania i nie na dworzec gł. — 5.400, mk., taki kupon z przesiadaniem i na dworzec gł. — 7.500 mk.

Ambulatorium dentystryczne w Instytucie dentystrycznym Uniwersytetu J. K. przy ul. Zielonej 5a zostaje zamknięte na czas ferji świątecznych do niedzieli, 8. kwietnia br. włącznie.

(—) W sprawie papierosów z lazienki lekarza. Jak wiadomo z wczorajszej notatki w „Gazecie Porannej“ papierosy w lazience dra Helfera ukryła niejaka Genia Margulesówna, znana dobrze w policji i sądach lwowskich. Łącznie z tem nazwiskiem należy zaznaczyć, że w sprawę tę nie jest zamieszana p. Eugenia Margulesówna,

urzędniczka prywatna, zamieszkała przy ul. Gródeckiej l. 43, która z wymienioną Margulesówną nie ma nic wspólnego, a nawet z nią nie pozostaje w żadnym pokrewieństwie.

(—) Nagły zgon. Ubiegłej nocy zmarła nagle 63-letnia Maria Garlińska, dozorczowa w realności przy ul. Wałowej l. 16.

(—) Kieszonkowiec na pl. Solskim. Do aresztów policyjnych oddano Henryka Turteltauba, przyłapanego na pl. Solskim na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę Józefa Hermelina.

(—) Złodzieje dobra hrabskiego. Hr. Maria Czosnowska, zam. przy ul. Mickiewicza 24, właścicielka dóbr w Ołmi kolo Jaworowa, doniosła policji, że od ubiegłego czasu gina w jej dobrach masowo wiktualy oraz różne rzeczy. Ostatnio zginął hrabiemu dryling wart. 3 miliony. Podejrzony padł na służbę, jednak wyniki dochodzeń, prowadzonych przez tamt. posterunek pozostały bez rezultatu. Poszkodowana zwróciła się wobec tego do urzędu śledczego, który wysłał na miejsce, wyw. Simona. Wysłany funkcjonariusz aresztował znanego kłusownika Głabe, który przyznał się, że skradziony u hr. Czosnowskiego dryling dał mu lokaj Kutylał do naprawy w Lwowie. Wywiadowca znalazł rzeczywiście wspomniany dryling u jednego rusznikarza we Lwowie, a obu sprawców kradzieży aresztował.

Rada Nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego zawiadamia, że 55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy odbędzie się we Lwowie w poniedziałek 30. kwietnia 1923 o godzinie 10 rano. Termin zgłoszenia, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa z dniem 15. kwietnia 1923. 8998-3

W KRAJU.

O płace w złotych. W całym szeregu fabryk łódzkich odbyły się zebrania robotników, na których uchwalono rezolucje domagania się wypłaty zarobków w fabrykach według kursu złotego polskiego.

GIĘŁDA LWOWSKA NIEOFTIC.  
Wczoraj od rana tendencja na ogół zniżkowa, cenw stopniowo się podnosi. Obrót ożywiony.  
Dolary amer. 42,800—43,000, 1-ki 2-ki 42,300—42,500, dolary kanad. 41,300—41,500, 1-ki 2-ki 40,800—41,000, marki niem 10 ys. 2,05—2,15, tys. star. 270—280, setki 255—265, leje 190—200, drobne 180—185, korony czeskie 1275—1300, austr. tys. star. em. 1500—1550, tys. now. em. 590—560, austr. przekazy 61—62, franki franc. 2,800—2,850, funty szterl. 205,000—212,000, franki szwajc. 8200—8600  
Złoto: 20 kor. 195,000—200,000, 20 frank. 170,000—180,000, 20 mark. 205—210,000, 10 rubl. 230,000—230,000.  
Srebro: kor. 2950—3000, 5 kor. 15,000—16,000, floreny 7500—8000, ruble 12800—13200, kopiejki 55—60.

NADESZŁANE.

Robotnik pracujący rękami

CZY TEŻ GŁOWA

potrzebuje w dzisiejszej walce życiowej podnieci, ale nie alkoholu i tytoniu, lecz w naturalnych, siły przywracających pierwiastkach. Jest to lecytyna zawarta w jajach kurzych, chemicznym sposobem wydobyta. W SANATORZE znajdują się owe sole, dające człowiekowi siłę, odporność, energję i chęć twórczości. SANATOR otrzymuje się w każdej aptece i składzie z opisem lekarskim.  
Hurt: Apteka Mikołajska. 8950

SAMODZIELNY KORESPONDENT niemiecki, angielski i francuski.

(doktor filozofji) z ukończonym jednorocznym kursem akademii eksportowej w Wiedniu przyjmie posadę najchętniej w większym przedsiębiorstwie naftowym lub drzewnem. Zgłoszenia do Administracji M. T. 2557

„JAWOR“ — POLSKA FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH

Spółka z ogr. odp.

— LWÓW, ul. Kochanowskiego l. 4. — wyrabia różne urządzenia domowe, w składach fabryki ma na sprzedaż sypialnie, jadalnie, biurowe urządzenia itp. po cenach fabrycznych — wykonanie solidne. 8752

**SUKNA**na ubrania męskie,  
sportowe, zakietowe,  
na spodnie, przesy,  
raglany i płaszcze  
dla pań

w wielkim wyborze

TOWAR DOBRODNY — CENY FABRYCZNE

Sklep otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór.

POLECA

FABRYCZNY SBŁAD SURNA

**LUDWIK RAJSKI**Lwów, ul. Rutowskiego 17  
naprzeciw Katedry. 8879**EMIL URICH**

Lwów, 3. Maja 7. Tel. 505

2574

poleca

**MASZYNY do PISANIA**

pierwszorządnych fabrykatów i przybory do lychce

AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIE BIUROWE

Warsztat mechaniczno-reparacyjny.

**TAPETY  
DYWANY  
FIRANKI  
KILIMY****S TORY SAMOCZYNNIE  
ROKONROWE**  
w najlepszym wyborze poleca  
**W. ADAMSKI**

LWÓW, ul. Akademicka 5.

9018

9021 **PREMIERA BAGATELA**

w teatrze literacko-artystyczn.

Od niedzieli 1. kwietnia wielki świąteczny program:

CZEŚĆ I. „ACH TAK“ Bluetka w trzech epizodach pióra Bebe.

CZEŚĆ II. Gościnne występy Koszuckiego i Faliszewskiej, Gronowskiego, mistrza tańców rosyjskich, Bronowskiego, Kamińskiego i innych.

CZEŚĆ III. „NIESPOKOJNA NOC“ farsa pióra Bebe.

**„RHYTHMOS“ DANCING-INSTITUT.**

Perfekcje przy orig. Banjo-Jarr-Fand. Lekcje najnowszych kreacji tanecznych (Kamel-Jarr-Trot). Wpisy 6—8. Grodzickich 2 l. p. 8963-2

**PREMIERA SWIATECZNA w MARYSIEŃCE  
I KOPERNIKU**Taniec miłości i śmierci  
wśród zawrotnego przepychu!Walka między rywalami  
z wyrafinowaniem okrucieństwem!

Gigantycznej potęgi dramat, jednoserjowy, w 7 wielkich aktach p. t.:

**SAMSON i DALILA**Słynna artystka dramat. **MARJA KORDA** kreuje główną rolę.  
Wspaniały motyw biblijny zrecznie wpleciony w epokę współczesną. 9019**APOLLO**

Począł. o g. 1/3 pop.

1. kwietnia 1923

**WIELKA PREMIERA!**

Największy szlagier obecnego sezonu!

**HRABINA PARYŻA**

MIA MAY, EMIL JANNINGS, ERYKA GLESSNER i WL. GAJDARÓW

**APOLLO**

Począł. o g. 1/3 pop.

UWAGA: Dla uniknięcia ścisłu zwraca  
się uprzejmie uwagę na po-  
czątek seansów.**LEW**

Począł. o g. 3 pop.

**„Argentum“** Fabryka wy-  
robów z chiń-  
skiego srebra

Lwów, Gródecka 47

poleca swoje wyroby pierwszorządnej  
jakości, a to: kandelabry, lichtarze róż-  
nych fasonów, cukiernice, kosze, koszy-  
ki, kielichy, kieliszki likierowe. — Ceny  
umiarkowane. 8686.

2998-2

**ŚMIGUS.**Pan Lolo, nieco podchmielon szampanem,  
Hrabiankę Elę oblał L'origanem.Pan Prot, co jatkę ma z wedliną końską,  
Oblał biust żony najlepszą kolońską.I Maćka także zebrała pokusa,  
Ażeby Kaśce pokazać „śmigusa“.Słowem, w pałacu, czy w mizernej chacie,  
Czem kto potrafi, tem się oblewacie**Tradycyjny śmigus Wielkanocny.**(p). Zwyczaj oblewanego ponie-  
działku, popularnie zwany śmigu-  
sem, sięga w Polsce jeszcze czasów  
przedchrześcijańskich. Z tego powo-  
du duchowieństwo polskie w prze-  
szłych wiekach zwalczało go energic-  
znie, a nawet nie brakło rad. by  
ekskomunikować i pie chować na  
cmentarzu tych, którzy w święta  
Wielkiej Nocy oddają się zabawom  
według obyczaju pogańskiego.Co prawda, zwyczaj ten w wie-  
kach przeszłych nie przedstawiał się  
tak niewinnie, jak to się odbywa o-  
becnie, zwłaszcza po miastach, gdzie  
cały „śmigus“ ogranicza się na skro-  
pieniu kogoś kilkunastu kroplami wo-  
dy, lub rozpyloną mgłą wonnego roz-  
czynu. Dawniej śmigusa urządzano  
sobie gruntownie przez wrzucanie  
się wzajemnie do rzeki, lub studni,  
przyczem nierzadkie nawet były wy-  
padki utonięcia.Niemniej i dziś zwyczaj śmigu-  
sowe po wsiach niezbyt daleko od-  
biegły od swojej średniowiecznej  
tradycji. „Śmigus“ stanowi tutaj  
część integralną sielskich załotów.  
Chłopaki wiejskie już od wczesnego  
ranka czatują na dziewczęta i skoro  
tylko która się ukaże, leją na nią  
bez pardonu wodę z konwi lub ku-  
błów. Dziewczęta zmagają się ze  
swej strony i urządzają gruntowne  
ablucje chłopakom. Jednakowoż za-  
zwyczaj gorzej wychodzą na tom  
dziewki, bo zaatakowani chłopcy od-  
dają im z nawiązką pięknem za na-  
dobne i wsadzają je bądźto w kory-  
to przy studni, bądź też włoką do  
stawu lub rzeki, gdzie sprawiają im  
przymusową kąpiel. Dziewczęta  
krzyczą w niebogłose, ale choć  
przemoczone i nieraz dygocące ze  
zimna, dumne są jednak z tej „uwa-  
gi“ świata męskiego, która jest jed-  
noznaczna z powodzeniem. Pomi-  
nięcie dziewczyny przy oblewanym  
poniedziałku jest natomiast uważa-  
ne za wielki despekt, a także jest złą  
wróżbą, gdyż wedle wierzenia wiej-  
skich astrologów, dziewczyna nie o-  
blana, nie wyjdzie w tym roku za  
mąż.Natomiast dziewczynę już zare-  
czoną może jej narzeczony wykupić  
od śmigusa przez zastawienie po-  
częstunku dla śmigusujących parob-  
ków.W niektórych okolicach Polski  
do śmigusa czyli dyngusa dołączają  
się jeszcze inne zwyczaje, jak cho-  
dzenie po chałupach z artystycznie  
wyrobionym kogutkiem i śpiewa-  
niem okolicznościowych piosenek, zaktóre następuje poczęstunek ze stro-  
ny gościnnych gospodarzy. W in-  
nych stronach kogutka zastępuje  
choinka, ubrana w różnokolorowe  
wstążki.**Niezwykły jubileusz.**W dniu dzisiejszym znany po-  
wszechnie inżynier p. Zygmunt Ja-  
siński, b. minister kolei żelaznych w  
Polsce, obchodzi 40-letni jubileusz  
pracy zawodowej. Jubilat urodził  
się w r. 1860 we Lwowie i jest sy-  
nem śp. Aleksandra, prezydenta  
miasta Lwowa. Studja odbywał we  
Lwowie i Wiedniu, po których roz-  
począł praktykę przy kolei. Z waż-  
niejszych czynności jego wymienić  
należy: budowę trasy kolejowej  
Lwów-Belzec-Tomaszów, Halicz-Tar-  
nopol i Stanisławów-Woronienka, o-  
raz usuwanie przeszkód wodnych z  
powodu wylewu Prutu. W hierar-  
chji urzędniczej był dyrektorem ru-  
chu kolei Lwów-Tomaszów, naczeln-  
nikiem wydziału budowy i konser-  
wacji we Lwowie, zastępcą dyrek-  
tora kolei w Krakowie i Lwowie,  
zastępcą szefa departamentu w mi-  
nisterstwie we Wiedniu, szefem ta-  
kim w Warszawie, a wreszcie w  
1920 r. mianowany został mini-  
strem kolei.Rząd polski dał wyraz uznaniu  
jego olbrzymich zasług przy orga-  
nizacji kolejnictwa polskiego przez  
nadanie mu Komandorji orderu „Od-  
rodzenia Polski“ z gwiazdą.P. Jasiński otrzymuje ze wszyst-  
kich stron serdeczne gratulacje.**ZADAJCIE BEZPŁATNIE**Prześlijcie nam kartkę pocztową  
ze swym adresem, a w zamian otrzy-  
macie **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE**  
ilustrowany katalog wszelkiego ro-  
dzaju wykwintych wyrobów sukien-  
nych i manufaktury niezbędnych  
w każdym domu. W ten sposób  
zapoznacie się szczegółowo z naj-  
lepszymi wyrobami pierwszorząd-  
nych fabryk i towarzystw akcyjnych  
i przekonacie się, jaka olbrzymia  
różnica jest między naszymi cenami  
fabrycznymi a cenami w waszej  
miejscowości. — Adresujcie:**FIRMA HANDLOWA  
BERSZTEIN i Sp.  
BIAŁYSTOK,**

Składy fabryczne 8960

# Włamanie i kradzież przy ul. Akademickiej.

DOZORCA I EX-OFCER UKRAIŃSKI SPRAWCAMI.

(—). Wczoraj nad ranem włamano się od strony podwórza do sklepu Franciszka Ichniowskiego przy ul. Zimorowicza 1., skradziono tam 15 szynek, 10 poledwic, 50 kg. kiełbasy, 7 kg. masła i 1 kg. sera „trapistów“, łącznej wartości 3 milionów mkp.

Wysłani na miejsce funkcjonariusze policjini stwierdzili, że włamywacze dostali się do sklepu ze strony wewnętrznej zabudowań przez wyjęcie szyby w ustępie, a następnie włamanie drzwi.

Pod zarzutem popełnienia tej kradzieży aresztowano dozorcę tej realności Michała Płachetkę wraz z żoną Katarzyną. W śledztwie stwierdzono, że Katarzyna Płachetko krytycznego dnia do godz. 1. w nocy robiła w kamienicy porządki i że po tym czasie nikomu nie otwierała bramy. Temsamem rosło coraz bardziej prawdopodobieństwo,

że kradzież popełnił ktoś z domowników przy ewentualnem poparciu dozorcę.

W czasie rewizji znaleziono w ich mieszkaniu 72 kg. cukru, 3 kg. kakao, 270 kg. kawy, blaszankę na mleko, wiele papieru kolorowego z posiadania którego Płachetkowie nie mogli się należycie wytłumaczyć. Właściciel cukierni Zalewski wśród tych rzeczy rozpoznał swoją blaszankę, a papier rozpoznano jako skradziony u Franczaka. W ciągu dalszego śledztwa padło podejrzenie dostarczenia tych wiktuałów Płachetkom na Stefana Leszczuka, subiekta cukierni, i b. oficera ukraińskiego, pochodzącego z Gwoźdźca pod Kołomyją. Wymieniony subiekt czuł widocznie pisno nosem, gdyż w dniu tym nie zjawił się w handlu, a jedynie syn okradzonej Aleksander Ichniowski napotkawszy Lesz-

czuka na ulicy spowodował jego przyaresztowanie.

Stwierdzono, że krytycznej nocy Leszczuk pełnił w piwnicy Zalewskiego, znajdującej się na ten samem podwórzu, służbę nocną i on był sprawcą tej kradzieży. Również udowodnionem zostało, że wiktuały, znalezione u Płachetków, dostarczył im z cukierni Zalewskiego Leszczuk.

# Z teatrów

Teatr Wielki

Niedziela, 1 kwietnia, o godz. 3 pop. „Halka“ opera w 3 akt. Moniuszki.  
Niedziela, 1 kwietnia o g. 7 wiecz. „Orle“, sztuka w 3 akt. Rostanda.  
Poniedziałek, 2 kwietnia o 3.30 pop. „Coppelia“ balet w 3 akt. — O godz. 7 „Hugenoci“.  
Wtorek, 3 kwietnia „Lohengrin“.  
Teatr Mały.

Niedziela, 1 kwietnia o 3.30 pop. „Rozkosze domowego ogniska“, farsa w 3 aktach Bissona. — O godz. 7 wiecz. „Zabawa w miłość“.  
Poniedziałek, 2 kwietnia o godz. 3.30 „Zabawa w miłość“. — O godz. 7 w. „Rozkosze domowego ogniska“.

Teatr Nowości.

Niedziela, 1 kwietnia o godz. 3.30 „Słomiana wdówka“ opertka w 3 akt. Blecha. — O godz. 7 „Frasquita“.  
Poniedziałek, 2 kwietnia o godz. 3 „Japonka“. — O godz. 7 „Frasquita“.  
Worek, 3 kwietnia „Frasquita“.

Impreza Biura Koncertow. M. Tuerka  
Wtorek, 3 kwietnia: „Ruth“ oratorium. Koncert Pol. Tow. Muzycznego.  
Piątek, 6 kwietnia: Emanuel Feuermann, wiolonczelista.

## Markietanka z pod Solferino.

(p). W francuskim miasteczku Millau zmarła obecnie wdowa Gros, z domu Lohard w 95 roku życia. Pani Gros, odznaczona krzyżem wojskowym za waleczność, przeszła kampanję włoską z r. 1859., służąc jako markietanka gwardyjskiego pułku strzelców. Dzieńa markietanka podczas bitwy pod Solferino, niosąc pomoc rannym żołnierzom, odniosła ranę od kuli nieprzyjacielskiej. W nagrodę tego męstwa otrzymała następnie wysoką odznakę wojskową, którą przypiął do jej piersi własnoręcznie ge-

### Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w A. m. n. stracji Lwów, Sokół 4.

# OGŁOSZENIA

### Oddział dla ogłoszeń

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. —

# POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY

Lwów, Pasaż Mikolascha (obok Kina „Lux“)

UBRANIA MĘSKIE WIOSENNE	Mp. 280.000
RAGLANY WIOSENNE	„ 240.000
PŁASZCZE DAMSKIE	„ 290.000

2858

Ubrania i płaszcze dla chłopców, Bielizna, Buciki, Pledy po nader niskich cenach.

Wielki wybór materiałów dla Pań i Panów po znanych niskich cenach.

## SAMOCCHODY „STOEWER“

PIERWSZE NAGRODY W OSTATNICH ZAWODACH MIĘDZYNARODOWYCH

Generalne zastępstwo na Małopolskę WÜRGLER i Ska Lwów, Kochanowskiego 21. Telefon Nr. 583.

SAMOCCHODY ROŻNYCH TYPOW NA SKŁADZIE.

2823-5 OFERTY I REFERENCJE NA ŻĄDANIE

POKÓJ do ŚNIADAŃ I RESTAURACJA

ROŻY FLIESSEROWEJ

LWÓW.

Jagiellońska II

będzie przez kilka dni z powodu odnowienia lokalu zamknięty.

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najpewniej wyrobu ZAKŁ. CHEM. „LAOKOON“

WE LWOWIE „SULFOCOL“ stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy. 2101

### Kupno, sprzedaż, zamiana

DESKI SOSNOWE, suche, wagon loco Brody oraz wóz platformowy sprzedam. Wiadomość: Lwów, Rynek 26, sklep, lub Brody, Głaczyński. 2564

KAMIENICA II-u piętrowa przy ul. Tarnowskiego z pełnym komfortem do sprzedania za 95.000.000 Mp. Wiadomość: Inż. Cieślakowski — Trzeciego Maja 21. 2547-3

FORTEPIAN dobry, krótki sprzedam okazjanie. Zimorowicza 6, drzwi 3. 2563

### WALCE

oraz wszelkie maszyny, tudzież szwajcarska gaza, gurtki, pasy i siatki doletarcza natychmiast ze składu firmy Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Bractwowa 11 a, II p. 3302-20

### Posady i prace

RZĄDCA AGRONOM (żyd) poszukiwany do majątku ziemskiego (przemysłowego). Zgłoszenia osobiste przyjmuję z grzecznością: Hurtownia blachy, Lwów, Św. Anny 1, sklep naróżny. 2485

KAMERDYNER z dobrymi referencjami na ordynację poszukiwany zaraz. — Zgłoszenia: Sekretariat Sp. Oikos, Lwów, 3. Maja. 2555

PIERWSZORZĘDNY magazynu konfekcji damskiej poszukuje buchaltera ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej. Reflektuje się tylko na się pierwszorzędną. Zgłoszenie do Administracji pod „Konfekcja damska“. 2561

### Rozmaite

WILCZUR do odebrania. Zoji 56 a. III p. na prawo. 2562-2

IWONICZ. Zgłoszenia do pensjonatu „Ustronie“ przyjmuje Leopoldowiczówna. Lwów, Chorążczyzna 18. 9620

CZAPKI sportowe w wielkim wyborze, czapki wojskowe i studenckie — przybory mundurowe poleca Jan WITTMAN, Lwów, Trybunańska 1. 8828-10

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW! Fabryka kapeluszy J. Gottleba, Lwów, plac Strzelecki 15 — przerabia kapelusze damskie i męskie według najnowszych fasonów. Dla przejezdnych wykonuje w 24 godzinach. 2439-3

INŻYNIER, PIERWSZORZĘDNY FACHOWIEC, mający rentowne i dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, zaznajomi się z przemysłowcem właścicielem dóbr lub tp., mogącym włożyć do przedsiębiorstwa około 25.000 złp. — Współpraca pożądana, lecz nie konieczna. Ewentualne zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Biura ogłoszeń krótkich, Kościuszki 1. 2. 2548-3

Fabryka korków, Lwów, Ormiańska 12. 8880

PRASY do wyrobu dachówek, formy do wyrobu rur betonowych, cement wagonowo poleca „Pilot“, Lwów, Batorskiego 4. 2510-10

GATRY, obrabiarki do drzewa i żelaza, motory, lokomobile, kotły, maszyny parowe, pompy parowe centryfugalne, maszyny młyńskie, turbiny, transmisje, pasy, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rekordzieta po cenach konkurencyjnych dostarcza: „Pilot“, Lwów, Batorskiego 1. 4. 2509-10

Stanisławowska Dyrekcja Robot publicznych (tymczasowo we Lwowie, ul. Mickiewicza 1. 5a) poszukuje Inżyniera - architekta lub budowniczego z praktyką szczególnie w budownictwie domów drewnianych. Siedziba w Stanisławowie, warunki według umowy. 2444

**Zniszczone terebki srebrne**

**Nie zwlekaj, bo przeproszenie minie!**  
Amerykańska fabryka maszyn do pisania L. C. Smith et Bros dała wyjątkowo podpisanej firmie możliwość oferowania swych maszyn po tak niskich cenach, że dorównują one prawie cenom maszyn niemieckich.  
**FA LUDWIK AKSMAN, KRAKÓW.**  
**UL. DUNAJEWSKIEGO, L. 2.**  
Tel. 32-88.

**CZYTAJĄCIE „SZCZUTKA“**

naprawia systemem zagranicznym (znany specjalista) J. A. WOLF, jubiler i złotnik. Lwów, Sobieskiego 2. 2585-2

**Rower** części rowerowe, płaszcze, dętki, pompki i t. p. fotbale i pompki fotbalowe poleca hurtownie i detalicznie 8909-0  
**A. FRIEDFELD** Lwów, Jagiellońska 9.  
Zlecenia z prowincji odwrotnie

**LOKAJA** z pierwszorzędnego domu, tylko z bardzo dobrymi świadectwami i poleceniem poszukuje pojedynczy pan na wieś i do miasta.  
Przyjęty będzie tylko w wieku 28—34 lat, kawaler z dobrym wyglądem, znający zwłaszcza dobrze obsługę osobistą, niemający zbyt wygórowanych wymagań. Umowa po spotkaniu osobistym we Lwowie 15. kwietnia. Odpisy świadectw i dokładne daty osobiste przysłać wraz z podaniem warunków najpóźniej do 10. kwietnia pod: „A. R. 1313“ do Biura Ogłoszeń, Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 9007-2

**Na kancelarię adwokacką**

dwie piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamykanie za 3 pokoje z kuchnią łazienką, kłozetem w pomieszczeniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelaria adwokacka“ 8482

**GOSPODYNIE**

na wieś (Wschodnia Małopolska) do pojedynczego pana. Poszukuje się tylko kobiety bezdzietnej z lepszego środowiska, wieku lat 32—45, umiejącej pierwszorzędnie gotować. Wymagane utrzymanie bielizny i nadzór nad domem. Umowa nastąpi po spotkaniu 15. kwietnia we Lwowie. Objęcie posady najrychlej. Kandydatki o ile zawodowe, tylko z pierwszorzędnymi świadectwami, zechcą nadesłać odpisy tychże i dokładne dane, co do swej osoby, najpóźniej do 10. kwietnia wraz z podaniem warunków pod: „AR. 1313“ do Biura Ogłoszeń, Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 9008-2

„PŁÓTNO“ tkanina — Lwów, Zimorwicza 20 mienia len i konopie za płótna cągi i sulma, dostarcza różnych wyrobów powroźniczych z własnych warsztatów. 4730

**Sprawy Podatkowe**

Czasopismo dla praktyki prawa skarbowego  
Rocznik dru i  
Redaktor dr. Rudolf LANGROD

ze stałym współdziałaniem fachowców oraz prawników zawodów praktycznych. „Sprawy Podatkowe“ jako podręcznik i poradnik informuje w sposób praktyczny o nowych ustawach i rozporządzeniach skarbowych, dotyczących państwowych podatków bezpośrednich i konsumpcyjnych, opłat skarbowych, podatków samorządowych (gminnych i miejskich), cel i monopoli, objaśnia kwestie sporne, podaje okólniki władz skarbowych i orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Dodatek nadzwyczajny zawiera taryfy stempłowe, tabele podatkowe, skorowidze i t. p.  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**  
Warszawa, ul. Hoża nr. 37, telef. 270-25. 8932

**TEKTURA**  
**Stanisław ABL**  
Lwów, ul. Legionów 11 Filja:  
ul. Svkstuska 3. 7421

**SKUTEK PORECZONY!**  
Tysiące podziękowań do przedrzeczenia! — Piękny, Pojny i Jedyny Błyst można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Kosm. **KREM NA PIERSI** Dra med. A. Rie'a  
W każdym wieku szybki i pewien skutek. Za bieg zewnętrzny. Jedyny krem na piersi. Próba puszka 10.000 mk. — Duża puszka 15.000 mk. — Pompadour-Creme przeciw piegom w puszkach po 12.000. Róż w płynie po 12.000 mk. za flaszkę. Wysyłka bezwarunkowo dyskretna. Porto 500 mk.  
Główny Skład: REIM, Ska zar. z o. o. KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 37. Odpowiedni rabat dla odsprzedających. 8486.

**NUMERATKI (esne i cechowki)**

wykonuje najtaniej 8718  
**J. GOLDBERG**, Lwów, Svkstuska 17.

**KYBOŁONCZE PRZYBORY**

wszelkiego rodzaju hurt. i detal.  
**BRACIA SZENBERG**  
9006-3 WARSZAWA, Miodowa 5.  
Wielki wybór wędzisk kilnowanych (gesplessst).

**100.000 kg. gotowych STALOWYCH WAŁÓW**

Transmisyjnych wszystkich wymiarów oraz wszelkie gatunki stali, blach, drutów i narzędzi Böhlera poleca Największy Skład Fabryczny **ADOLF WIETCHY** we Lwowie, ul. Króla Leszczyńskiego 20—24. Sklep: Kopernika 11. 8869-4

**SOLE POTASOWE**

niemieckie 30% i 40% po niskich cenach i dogodnych warunkach płatności

dostarczamy natychmiast z naszych składów  
**Tadeusz Wasung** Dom rolniczo-handlowy  
Lwów, Wałowa 3, telefon 833. 2565

**WAŻNE DLA ODBUDOWY!**  
**ROLETY (żaluzje żelazne)****DO DRZWI I OKIEN**

oraz wszelkie części składowe do tychże dostarcza w najkrótszym czasie **znacznie rozszerzona**

Pierwsza krajowa fabryka rolet „FABROL“  
Sp. z ogr. por. we Lwowie, Jagiellońska 24. 917

*Tak wygląda***PRAWDZIWY****CERES****TLUSZCZ JADALNY****O POŁOWĘ****TANSZY****OD MASŁA****NAJLEPSZY DO GOTOWANIA, SMAŻENIA I PIECZENIA.**



# Bank Zjednoczenia T. A. w Poznaniu

## ODDZIAŁ we LWOWIE

ul. AKADEMICKA 14.

TEL. 285 i 953.

przyjmuje wkładki i udziela pożyczek

w złotych polskich po kursie dziennym.

8918 B

# Dachówka

marsyjska, holenderska, ciągniona, żłobkowana, Cegła murarska, hourdysy, Cegła szamotowa, mączka szamotowa, wapno palone, wapno gaszone gotowe do wyprawy, kamień ciosowy gotowy obrobiony, piasek kwarcowy, szuter drogowy, sztychówka do betonu, cement, gonty, maty trzciniowe, słupy betonowe do ogrodzeń, rury betonowe, płyty na chodniki, krawężniki, drewny, gips w beczkach.

## Wykonanie robót kanalizacyjnych.

BIURO HANDLOWE DLA SPRZEDAŻY MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

TADEUSZA CZEKONSKIEGO we Lwowie, ul. Wałowa 11. 8990

# POWSZECHNY BANK KREDYTOWY

## Spółka Akcyjna.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 12. grudnia 1922

### podwyższenie kapitału akcyjnego

z Mp. 200.000.080 o Mp. 300.000.120 na Mp. 500.000.200, która to uchwała zatwierdzona została postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 10. lutego 1923 r. („Monitor Polski” z dnia 21. lutego 1923 r. Nr. 48).

Na tej podstawie i z powołaniem się na obwieszczenie swoje z marca br. w przedmiejscu zamiany dotychczasowych akcji I. do V. emisji po Mp. 140 im. wart. przez złożenie dwóch akcji w jedną akcję im. wart. Mp. 280 — przystępuje Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie do przeprowadzenia tej podwyżki, a gdy objęcie większości akcji nowej VI. emisji zostało już zapewnione, rozpisuje niniejszem na pozostałą ilość

### Subskrypcje

na następujących warunkach, ustalonych przez Radę Zawiadowczą na posiedzeniu dnia 12. marca 1923 r.

1) Dotychczasowym Akcjonariuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w stosunku 2 (dwu) akcji nowej VI. emisji o im. wart. Mp. 280 za każde 3 (trzy) złożone sztuki poprzednich emisji, im. wart. Mp. 280.

2) Akcjonariusze chcący wykonać prawo poboru, winni w terminie do dnia 20. kwietnia br. włącznie przedłożyć w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I. do IV. emisji, opiewające wskutek wyżej wspomnianego złożenia na Mp. 280 im. wart., bez arkuszy kuponowych w celu zaznaczenia na nich wykonania poboru. Posiadacze akcji V. emisji, będących w toku konfekcji, a jeszcze nie wydanych, winni zgłosić swe prawo poboru w tym samym terminie, w tem miejscu subskrypcyjnym, w którym za te akcje są uznani.

3) Zgłoszenia na nowe akcje poza prawem poboru winne być skuteczne w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych w terminie do dnia 5. maja br. włącznie.

4) Kurs emisyjny nowych akcji, przeznaczonych do rozdziału między dotychczasowych akcjonariuszy na zasadzie prawa poboru wynosi Mp. 600 za sztukę, zgłoszonych zaś poza prawem poboru Mp. 900 za sztukę im. wart. Mp. 280.

5) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce z doliczeniem 5% odsetek od tej ceny od dnia 1. stycznia 1923 r. do dnia wpłaty, oraz kosztów konfekcji po Mp. 100 od każdej akcji im. wart. Mp. 280 — jakoteż podatku giełdowego.

6) Rozdziału nowych akcji poza prawem poboru dokona Dyrekcja Banku Kredytowego S. A. wedle swego swobodnego uznania po zamknięciu subskrypcji. Subskrybentom, których zgłoszenia dokonane poza prawem poboru, nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 5% odsetkami od dnia wpłaty.

7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1923 r. i od tego dnia zrównane będą z akcjami poprzednich emisji.

Zgłoszenia przyjmują: Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały w Borysławiu, Drohobyczu i Krakowie, dalej Bank Zachodni i Warszawski Bank Zjednoczony w Warszawie, wreszcie Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu. Lwów, dnia 12. marca 1923.

2332

### DOKTOR

REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet od 8—9 i 3—4, plac Halicki (nad Kawiarnią Centr.) 2072

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Dr. Michał Salpeter.

Lwów, Sykietuska 17, ord. od 8—9 i 12—6 2107

## Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu towarów jest

### „WARSZAWSKA KONKURENCJA”

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

### RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY

Resztki nasze nadają się na sliczne ubrania męskie, kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach: cena za 3 m. gat. „A” mk. 75.000, gat. „B” mk. 120.000, gat. „C” mk. 165.000, gat. „D” mk. 195.000, gat. „E” mk. 225.000. Na żądanie klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po mk. 50.000, wyższy gat. mk. 60.000 i 75.000.

POLECAMY PO STARYCH CENACH bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „a” 60.000 mk. za metr, „b” 75.000 mk., „c” 90.000 mk., „d” 120.000 mk., „e” 150.000 mk. za metr.

NA LETNIE UBRANIA polecamy najmodniejsze towary po nader przystepnych cenach: gatunek I. 65.000 mk. za metr, gat. II. 80.000 mk., gat. III. 95.000 mk., gat. IV. 115.000 mk. za metr.

### RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE.

Gatunek I. 60.000 mk. za metr, gatunek II. 75.000 mk., gat. III. 90.000 mk. gat. IV. 110.000 mk. za metr.

Resztki na palta są to materiały na palta męskie jesienne lub zimowe. ULSTER i VELOUR we wszystkich najmodniejszych kolorach, po lewej stronie kraty, zastępujące podszewkę.

### RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane, czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 35.000 mk., czysto kamgarnowe po 60.000 i 82.000 mk., czysto kamgarnowe po 100.000 i po 120.000 mk. Materiał pluszowy w paski na spodnie, kurtki w różne kolory po 28.000 i 30.000 mk. za metr.

### GOTOWE UBIORY.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po 175.000, 225.000, 280.000 i 450.000 mk.

Palta jesienki z dobrych materiałów we wszystkich kolorach po 225.000, 300.000 i 350.000 mk.

Sportowe ubrania po 175.000 i 225.000 mk.

Spodnie gotowe gładkie w paski lub w krataczkę z pierwszorzędnych materiałów po 60.000, 80.000 i 100.000 mk.

Spodnie wizytowe czarne tło, białe paski po 90.000, 120.000 i 180.000 mk.

Suknie jedwabne trikotynowe z najlepszej jedwabnej trykotyny z haftami lub bez po 120.000 mk.

Suknie szewiotowe ostatniej mody, uszyte podług najnowszych wzorów we wszystkich kolorach po 90.000, 120.000 i 150.000 mk.

Towary wysyłamy bez zadatku natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową.

### BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, UL. ZIELNA 51, RÓG KRÓLEWSKIEJ.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych klientów otrzymujemy mnóstwo podziękowań. 2305

# Modele Paryskie

KOSTJUMY  
- SUKNIE -  
PŁASZCZE

Stanisława Wronskiego Synowie  
Lwów: Pl. Marjacki 10



8011

## Bez operacji radykalna pomoc

dla najstarszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci.

Proszę żądać prospektu gratis i franco od specjalisty patentow. bandaży przepuklinowych

### M. Freiliche

Lwów, ul. Gródecka 1. 35  
we własnym domu.

#### PODZIEKOWANIE.

Od lat 16 cierpię na przepuklinę i mimo noszenia różnorodnych bandaży najmniejszej ulgi nie doznawałem. Po koniecznej operacji, która mi również ulgi nie przyniosła, widziałem się znowu beznadziejny w swej chorobie; powiększona bowiem jeszcze przepuklina dokuczala mi tem uparcię. Dopiero od czasu, gdy p. M. Freilich, specjalista chorób przepuklinowych założył mi bandaż własnego wynalazku, czuję zupełną ulgę w mojej tak skomplikowanej i uciążliwej chorobie, a nawet ew. odnowienie przepukliny zupełnie unieвозмоżliwił.

Dlatego czuję się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, iż p. M. Freilichowi należy się wielkie uznanie za Jego fachowe i nader sumienne leczenie bez odbywania operacji i polecenie Go najgoręcej cierpiącym na przepuklinę.

Ks. W. Gollński,

proboszcz w Lubuniach koło Zamościa, Województwo lubelskie.  
Lwów, 20. grudnia 1022 r. 2489

#### DOKTOR

REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet od 8-9 i 3-4, plac Halicki (nad Kawiarnią Centr.) 2072

## SPOŁKA AKCYJNA EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH

Dyrekcja: Lwów, plac Smolki 5.

Kopalnie: **Kalusz.** **Stebnik.**

### P. T. Rolnicy!

pragnący otrzymać natychmiast sole potasowe i kainit jeszcze na sezon wiosenny, nabyć je mogą w BIURZE SPRZEDAŻY SPÓŁKI AKCYJNEJ EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH, LWÓW, PL. SMOLKI 5, II. p. (osobiście w Biurze Sprzedaży od 9-tej do 14-tej lub pisemnie).

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie warunki sprzedaży i cenniki.

**Szybka dostawa!** **Zmniejszone koszta!**  
**Sprzedaż hurtowna — tylko całowagonowo!**

2502-3

### DYWANY PERSKIE

tanio do sprzedania. Ogądać można w hotelu Krakowskim pokój Nr. 411 między 2-4 popoł. 2532

### Kowboje „Fucha” i inne przybory

do tychże, płaszcze, węże, pompy, syreny, dzwonki kołowe i t. p. Piłki nożne, dressy, oszczepy, tyczki, dyski, buty, detka zapasowe naleca hurtownie i detalicznie J. Rosenman, Akademicka 26. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. Własny warsztat reparacyjny. 8919-15

### Posadzki kamionkowe

(terrakotowe)  
odznaczane na Wystawach w Paryżu, Brukseli, Petersburgu, Kijowie. Często odznaczane w Ekaterynosławiu i Rewlu najwyższymi nagrodami, Grand Prix i złotymi medalami poleca z fabryki w Opocznie  
Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych  
**Dziwulski i Lange**  
Warszawa, ul. Rysia Nr. 1.  
Cenniki i oferty na żądanie. Fabryki egzystują od roku 1897. 8957-2

### Obuwie potaniało! SCHNAPEK, THIMAN i BRACIA EICHMAN

polecają swoje bogato zaopatrzone składy  
Przyborów szewskich **Hurtownie i detalicznie** Obuwia  
Żółkiewska 18. Gródecka 1. róg Krasickich



Telegr. STEINBERGKA.  
FABRYKA MASZYN  
**BIA STEINBERG I SKA**  
WARSZAWA, WRONIA 26 80.  
TELEFON Nr 12-27.

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA  
**MASZYN GARBARSKICH.**

PRASY: EKSCENTRYCZNE, BALANSOWE.  
MASZYNY DO CIĄNIĘCIA DRUTU.  
GWOŹDIARKI.

TRANSMISJE.  
REMOBNT  
MASZYN.



Przedstawicielstwo Dom Handl.-Komis. „Res”, Sp. z o. por. Lwów, Fredry 7.

**WIEDZA I CIEKAWY I POŻYTECZNE KSIĄŻKI**

Ceny książek r powodu ciągle warastającej do 2 kwietnia 1923 r Poprzednie ceny

Tom poezji A. Mickiewicza, za- tyzm i magnetyzm . . . . .	Mp. 8000
wierający: Grażyna, Konrada Wallenroda, Ballady i roman- se, Sonaty, Ody i pieśni, na sa- tynowym pap., obj. 200 stronic „Ostatnia nowość”. Prof. Steina- cha „Odmłodzenie” przez eks- perymentalne ożywienie starze- jącego się gruczolu pęciowego . . .	4000 8000 9000
Sztuka zdobycia majątku . . . . .	9000
Dziwczyną, której się za żonę brać nie powinno. Rady i wska- zówki, 18 ilustr. w tekście . . . . .	2500
Kobieta w dobru i złem świetle. Ciekawe zagadnienia w kwestji płci żeńskiej w rozwoju ogólno- ludzkim na rozmaitych stopniach kultury itd. w 3 tomach razem . . . . .	3000
Samogwałt u mężczyzn i kobiet i jego skutki . . . . .	2000
Poradnik lekarski dla mężczyzn o chorobach wenerycznych . . . . .	2200
Choroby weneryczne — leczenie, zapobieganie . . . . .	2200
Obszerny ilustr. poradnik o chor. wenerycznych . . . . .	7000
Najnowszy lekarz domowy na wszystkie choroby . . . . .	5000
Obszerny lekarz domowy, opr. . . . .	17000
X. Kneip, Moje leczenia wodą opr. . . . .	14000
Poradnik w nagłych wypadkach i zastąpieniach . . . . .	2900
Rzeczyczka i małżeństwo . . . . .	900
W pętach rozpusty i pijaństwa . . . . .	1600
Ogólna największa przepowiednia losu z 12 znaków niebieskich . . . . .	9000
Sztuka wróżenia z ręki z rysów twarzy, z mies. urodzenia itd. . . . .	9000
Prof. Sajowej. Hypnotyzm, spiry- tyzm i magnetyzm . . . . .	8000
Yoga — Tajemnica wiedzy Indji . . . . .	7500
Boruń — Pracuj, nie trać nadziei . . . . .	4800
Janowski. Droga do dobrobytu . . . . .	6000
Tajemnica czarnej magji . . . . .	2500
Smiles — Sławny robotnicy . . . . .	1500
Smiles — Siła robotników . . . . .	1500
Pielegnowanie i karmienie niemó- wlat. Praktyczny poradnik dla młodych matek, opr. . . . .	7000
Dlaczego mężczyźni się nie żenia . . . . .	1000
Sztuka podobania się młodym pa- nienkoni . . . . .	2000
Sztuka podobania się młodym mężczyznom . . . . .	2000
Dr. Spenser, Etyka stosunków płciowych . . . . .	2500
Dr. Geisen. Hygiena młodych miesięcy . . . . .	2400
Dr. Stribred. Sekretne sposoby małżeńskie . . . . .	2800
Tajemnice i zagadnienia magnety- zmu i spirytyzmu . . . . .	15000
Spenser. Rozwój stosunków płci- owych . . . . .	2500
Prof. Tangey. Zboczenia płciowe w świetle nauki . . . . .	2500
Lombroso. Psychologia pocałunku . . . . .	1000
Co każda dorastająca panna wie- dzieć powinna? . . . . .	12000
Nowy lekarz dla kobiet i doktor dla dzieci . . . . .	9500
Mały zielnik lekarski . . . . .	6000
Wielki zielnik lekarski, oprawy . . . . .	22000
Zasady pielegnowania chorych . . . . .	12000
Kosmetyka higieniczna . . . . .	3000
Weterynarz wiejski. Poradnik go- spodarski, oprawy . . . . .	5600
Nasz weter. Obszer. poradnik gos- p. . . . .	17000
Wielki samouczek tańców. — Sa- lonowicz . . . . .	2500
Szosta i siódma księga Mojżesza . . . . .	30000
Osmia i dziewiąta księga Mojżesza . . . . .	30000
Dziesiąta i jedenasta ks. Mojżesza . . . . .	6000
Albertus Magnus, czyli egipskie tajemnice . . . . .	36000
Prawdziwy ognisty Smok . . . . .	9500
Siedm razy opieczętowana księga najważniejszych tajemnic . . . . .	15000
Salomonis. Świat duchów i klucz do tego . . . . .	14000
Czarny kruk czyli moź. skarbiec magiczny . . . . .	9000
Magja i Czarnoksięstwo. — Zbiór tajemnic magicznych . . . . .	2000
Czarnoksiężnik Bosko czyli ta- jemnice magji . . . . .	2000
Tajemnice magji. — Wielka ilustr. książka magiczna . . . . .	14500
Sztuki miłosne i czary . . . . .	9000
Najnowsza wyrocznia przyszłości . . . . .	1800
Wiedza tajemna czyli tajemnice wiedzy duchowej tom I i II po Nauka o oddechanku według sy- stemu Hindusów . . . . .	8000 3000
Atkinson W., Kształcenie pamięci wyd. III . . . . .	5800
Potęga myśli w życiu codziennem i w walce o byt . . . . .	5800
Budrow Professor, Medjumizm . . . . .	4400
Collas Prof. Bezbolesny poród. — Przepisy zachowania się pod- czas ciąży . . . . .	7500
Potęga energii. Jak posiadać ener- gię? . . . . .	6000

**ŚWIADOMOŚĆ**

poleca księgarnia M. WALLE Przemysł, ul. Słowackiego I P. droższy papieru i druku obowiązują tylko w ogłoszeniach i kalendarzach niwaznie.

Flamaron K. Zagadnienia duszy, wyd. II . . . . .	Mp. 12000
Forel Prof. Mózg i dusza . . . . .	8000
Forel Prof. Zagadnienia seksual- ne. Wydanie nowe 2 tomy . . . . .	33600
Tajemnice powodzenia w życiu, wyd. II . . . . .	2500
Wolnomularstwo (Masoneria) wydanie II . . . . .	3000
Jasnowidzenie, przez Dr. J. Kar- ma, wyd. III . . . . .	2600
Müller J., Mój system dla kobiet . . . . .	14000
Prentice Mulford. Przeciw śmier- ci, wyd. V . . . . .	19200
Habdank Dr. Przepowiednie i za- powiedzi przyszłych wydarzeń Potęga spirytyzmu, z ilustracjami wyd. V . . . . .	2000 5600
Chiromnoma i chiromancja, wyd. II, ilustr. . . . .	4800
Eksperymenty hipnotycz. przez Krafft-Ebing . . . . .	4900
Hypnotyzm i spirytyzm, przez Dr. Laponi, wyd. III . . . . .	5900
Dowody istnienia świata ducho- wego, wyd. II . . . . .	2900
Potęga sugestji przez Dr. J. D. wyd. III . . . . .	7000
Różdżka czarodziejska, przez Dr. Radwana, ilustr. . . . .	4800
Podręcznik analizy moczu, przez Dr. Weil . . . . .	2900
Krasuski inż. Mechanika stosowa- na . . . . .	12000
Odewnictwo żelaza, przez inż. Paszkowskiego . . . . .	14400
Podręcznik elektrotechnicz. z 170 rysunk. . . . .	19500
Hodowla pszczół, według nowo- czesnych zasad pszczelnictwa, bogato ilustr. oprawy . . . . .	18000
Pomoc w chorobach zwierząt, il. Sztuka robienia wynalazków . . . . .	7500 3000
Elektryczność i magnetyzm . . . . .	1800
Najnowszy listownik dla zaka- chanych . . . . .	2000
Lilje i paprocie. Książka dla serc kochających . . . . .	5500
Wielki ilustrowany sennik egipski Wielki zbiór powinszowań na wszystkie okoliczności . . . . .	3500 2500
Toast polski na wszystkie okoli- czności życia . . . . .	3000
Polski sekret. dla wszystkich, opr. Zbiór najlepszych monologów, 4 zeszyty razem . . . . .	6000 5800
Smiech. — Zbiór frazsek, anegdot humorystycznych opowiadań w 3 częściach razem . . . . .	9600
Figlarz warszawski. Zbiór weso- łych żartów i anegdot . . . . .	1600
Gry w karty polskie i obce. Naj- dokładniejszy przewodnik gier. opraw. . . . .	6500
Kabala. — Karty wróżbiarskie słynnej Lenormand z Paryża z dodaniem książki do pouczenia Flirt polski — Zabawa towarz. . . . .	3000 1600
Najnowszy sekretarz powsz. — Praktyczny podręcznik dla sa- mouków we wszystkich stosun- kach życia . . . . .	12000
Posenki i utwory kabaretowe . . . . .	1000
Najnowsza kuchnia warszawska, zawierająca przepisy przeszło 1200 różnych potrawopr. . . . .	16000
Hodowla zwierząt domowych . . . . .	5500
Uprawa pól i ogrodów podmiejsk. Król. Najnowsza zabawa towarz. Czarny Piotruś. Zajmująca gra towarzyska . . . . .	4500 1000 2000
Nowy humorysta. Obszerny zbiór dowcipów, anegdotek i humor. . . . .	9000
Flirt salonowy. Zabawa tow. . . . .	3000
Choćnik Polski. Zabawa towarz. . . . .	3000
Z tajemnic duszy ludzkiej . . . . .	5700
Wyrób win owocowych . . . . .	5000
Rola i jej uprawa . . . . .	4800
Uprawa płasków z 4 rysunkami . . . . .	4800
Znaczenie wapna w rolnictwie . . . . .	4800
Krótki poradnik rolniczy . . . . .	4800
Rasy bydła z 5 rysunkami . . . . .	4800
Woda jako źródło siły w gospo- darstwie . . . . .	4800
Obornik i nawozy zielone . . . . .	4800
Siew i sadzenie roślin . . . . .	4800
Tablice wartości odżywczej paszy . . . . .	2800
Mleczarstwo z 20 rysunkami . . . . .	4800
Jak kupić konia? . . . . .	5500
Czem jest gleboznawstwo? . . . . .	2800
Nasionoznawstwo . . . . .	4800

**! NA SEZON WIOSENNY I LETNI!**

**Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk.**  
Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyżkach.  
Zakupując duże transporty materiałów bezpośrednio z fabryk oraz robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtownych: 3 metry pełnej szerokości najlepszego eleganckiego materiału (czysta wełna) w dobrym gatunku i śliczne desenie (bardzo trwałe, efektowne) w drobnitkie krateczki, gładki, nakrapiany lub w paski o wyrobie jedwabn. miękkim, niezbedny dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, brązowy, szary, popielaty, wiśniowy, melange i kowerkot za 3 metry 165.000 Mk., na damski kostjum 3 i pół metra 182.500 Mk. Materiał wyższego gatunku „B” lepszych fabryk, gwarantowanej jakości za 3 metry 240.000 Mk., 3 i pół metra 280.000 Mk. — Polecamy po starych cenach: Bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A” 60.000 Mk. za metr, „B” 75.000 Mk., „C” 90.000 Mk., „D” 120.000 Mk., „E” 150.000 Mk. za metr. — Na letnie ubrania polecamy kamzarny najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I. 80.000 Mk., II. 95.000 Mk., III. 115.000 Mk. za metr. Na żądanie Klientów dodajemy do każdego odcinka na ubranie pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, do rękawów i spodni po 65.000 Mk., z lepszych gatunków po 85.000 Mk. — **Rupony na spodnie wizytowe, czarne tło w białe paski czysto wełniane** po 75.000 Mk., kamzarnowe po 135.000 Mk. — **Materiały damskie:** Materiał „Wool” czysto kamzarny nadający się na śliczne letnie suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 40.000 Mk. za metr. Na suknie wizytowe polecamy materiał matowy we wszystkich kolorach po 47.500 Mk. za metr (na suknię potrzeba 3 i pół metra). Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 Mk. za metr, wyższego gat. po 21.500 Mk. za metr. **Szuczki na całe spodniczki** po 35.000 Mk., na całe bluzki po 25.000 Mk. **Materiał „Trikotina”** we wszystkich kolorach w najlepszym gatunku, za odcinek na całą suknię 90.000 Mk., na bluzkę 50.000 Mk. — **Piółna na bielząc, pościel, poszewki itp.** szuczka 17 metrów po 150.000, 170.000 i 195.000 Mk. — **Piółnka białe** w paski na ubranka dzieciinne, bielizne, fartuszki itp. 8.200 i 9.100 Mk. za metr. — **Zelir** zagraniczne na koszule 10.500 i 11.500 Mk. za metr. — **Prześcieradła białe** (roz. 2 mtr.), naturalna szerokość po 38.000 Mk. — **„Tyk”** na wyspy najlepszego gatunku gwarantowane, nie przepuszcza pierza po 11.500 i 12.500 Mk. za metr. — **Oxford pościelowy** do pierziny i powłok w kraty i kwiaty po 10.000 i 11.000 Mk. — **Cajgi** bardzo trwałe i praktyczne po 8.000 i 11.000 Mk. podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 i 30.000 Mk. — **Obrusy białe** w desenie, duże na 6 osób od 35.000 do 45.000 Mk. **Reczniki wafłowe**, trwałe w praniu po 11.000, gładkie 12.000 Mk. — **Dymka biała na kałesony** 11.000 Mk. za metr. — **Snrówka (metkał) biała i kremowa** od 8.800 do 10.000 Mk. — **Chusteczki do nosa białe i kolorowe** od 24.000 do 30.000 za tuzin. — **Koldry** pluszowe czysto wełniane, deseni, puszyste, z powodu swych kolorów deseni są ozdobą sypialni po 115.000 i 130.000 Mk. Takie same ciemne bez deseni po 85.000 Mk. — **Kapy** na łóżka płkwe, kolorowe w ładne desenie 70.000 Mk. za sztukę. — **Chustki** w najmodniejsze kraty różnych deseni, duże, zimowe, puszyste, ciepłe lekkie w śliczne desenie po 100.000 i 135.000 Mk. — **Koszule męskie**, żelirowe, dzienne, w modne desenie, z mankietami i kołnierzykami po 39.000 i 45.000 Mk. **Gotowe koszule nocne** po 27.500 i 30.000 Mk. — **Kalesony męskie** z żyrardowskiej dymki po 25.000 Mk. — **Koszule damskie batystowe** z koronkami i wstawkami po 27.500 Mk. — **Reformy damskie**, białe, czarne, kolorowe po 14.000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

**!! BEZ WSZELKIEGO RYZYKA !!**  
Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż, jeżeli towar się niepodoba, przyjmujemy z powrotem i zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:  
**DO SKŁADU FABRYCZNEGO „WARSZAWSKA SPOŁKA MANUFABRYCZNA”**  
Warszawa, ul. Jasna Nr. 18/20.  
Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzedzić o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się do gatunków towarów i cen.  
Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań.  
Wszyscy nasi Klienty są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań ku temu, wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnem zaufaniem. — Kooperatywom i Kółkom rolniczym dogodnie warunki. 8996

Chcecie się od **REUMATYZMU** uwolnić? Tysiące ludzi już wyleczyło się bolewo w członkach i stawach, spuchnięte członki, skarlłowaczące ręce i no, drganie, kłucie i ciągnięcia w rozmaitych częściach ciała, a nawet osłabienie oczu są następstwami reumatyzmu i podagry. **Ofiaruj, Panu naturę, inny środek leczniczy!**

Zaden środek uniwersalny, lecz środek leczniczy, oliarowany choro-  
ści ludzkości przez dobroć i wiarę matkę naturę. Każdemu bezpłatnie prób a. Proszę mi nasych-  
miał napisać, a pośle Panu mój środek z pouczeniem zupełnie bezpłatnie. Stanie się Pan moim wdzięcznym zwolennikiem 8844




**E. Pasternak, Berlin N. O., Michaelbirehplatz 13. Abl. 29.**

**Krawiec H. GULDEN**  
starannie punktualnie i po cenach przystępnych. 8981-8

**KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY** ZMIĘKOCZA I USWA  
**CHOLELITAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**  
KAMIEŃ SCHODZA BEZ BOLU. A TAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJA. — Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcie brzucha, rozsadzanie zebra i parcie na kiszke stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzal). Niekiedy wymioty żółci, drożdżowe, zimne poty, żółtaczkę. — BRZ-  
szych informacji udziela: Aptekarz-  
fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 6506

# UNDERWOOD

18 rekordów  
światowych!



Mnożstwo  
odznaczeń!

oryg. amerykańska maszyna do pisania  
**NIEPRZEŚCIGNIONA!!**

**Ceny niższe**

Demonstrujemy najnowsze modele bez przymusu  
kupna

Generalna Reprezentacja:

## GROSS i MARGULIES

Kraków  
Starowiślna 1.  
Telef. 2193.

Lwów  
Kopernika  
Telef. 592.

Naprzeciw  
Kina Kopernik

2569

Warsztat mechaniczny

Oryginalne przybory do maszyn!

Zakład przepisywania i powielania pism

szybko, solidnie i dyskretnie

Szkoła pisania na maszynach

wszystkich systemów. Wpisy codziennie!

2570

**EMIL URICH** Lwów Trzeciego Maja 7 Telef. 505

Ceny fabryczne!

Hurtownie

Detailicznie

## MASZYNY DO SZYCIA

światowej sławy „Naumanna” „Dürkoppa”

## MASZYNY DO PISANIA

„Ideal” i „Erika”

Rowery, Płaszczki, Opony, wszelkie części składowe do maszyn do szycia i do rowerów, igły Lamertza i biała ameryk. oliwa poleca firma

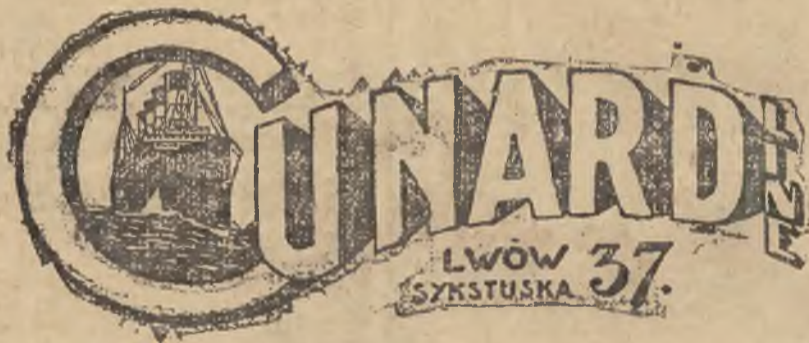
## VIOLIN i TISSER

Bernsteina 1 Lwów Kazimierzowska 28.

Ceny fabryczne!

2571

**LWÓW**  
**SYKSTUSKA**  
**37.**



**LWÓW**  
**SYKSTUSKA**  
**37.**

## WAŻNE DLA REEMIGRANTÓW DO AMERYKI!

Do Ameryki mogą wyjechać bez najmniejszych ograniczeń ci, którzy już byli w Ameryce i obecnie mają zamiar wrócić do Ameryki (t. zw. reemigranci). Mają oni pierwszeństwo do otrzymania wizy amerykańskiej, muszą jednak mieć jakibądź dokument, którym mogliby udowodnić konsułowi amerykańskiemu, że rzeczywiście byli w Ameryce. — Każdy reemigrant winien w swoim własnym interesie bezzwłocznie zgłosić się u nas osobiście ze swoim odnośnym dokumentem amerykańskim lub nadesłać go nam w poleconym liście, żebyśmy mogli dla niego zabezpieczyć powrót do Ameryki w jaknajkrótszym czasie.

Sprzedajemy karty okrętowe do każdej miejscowości w Ameryce i Kanadzie po cenach oryginalnych.

Wszelkich informacji w sprawie wyjazdu do Ameryki i Kanady udzielamy ustnie lub pisemnie chętnie i bezpłatnie.

Po karty okrętowe i informacje prosimy się zwracać pod adresem:

**CUNARD LINE**  
**KUNARD LINJA** **37.**  
LWÓW ULICA SYKSTUSKA  
(naprzeciw głównej poczty).